Nr. 150. NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 25 Czerwca 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f	126 Mk — f	42 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty), uprasza się nadsyłać wprost do **Administracy „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140,956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w **Biurze dzienników S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Hopczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soosyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, sko notowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Na marginesie listu Lenina

Kraków, 24 czerwca.

Jak wiadomo, dnia 26 maja Lenin we własnej osobie przyjął delegacje syndykalistów angielskich, a następnie 30 maja napisał list, który powierzył przewodniczącemu delegacji, Ben Turnerowi. List ten przywiozła delegacja do Londynu. Jest to bardzo interesujący dokument.

Na przyjęciu delegacji Lenin oświadczył, że Anglja wspiera Polske i jen. Wrangla w walce z Rosją sowiecką. Na zapytanie, czy posiada na to dowody, Lenin dał jej następującą odpowiedź, którą potem powtórzył w liście: „Ażeby znaleść dostęp do tajnych traktatów rządu angielskiego, trzeba r z ą d t e n o b a l i ć ś r o d k a m i r e w o l u c y j n e m i i położyć rękę na dokumentach jego polityki zagranicznej, jak to uczyniono w Rosji w roku 1917..."

Nie poprzestawszy na tej odpowiedzi, syndykaliści angielscy radzili się Lenina, jakby jakiegoś kierownika swego sumienia, czy należałoby utworzyć w Anglji partję komunistyczną. Na to znowu, jak się z listu dowiadujemy, Lenin odpowiedział: „Jeżeli ludzie chcą być intelektualnymi niewolnikami burżoazji i jeżeli będą podzielali uprzedzenia klas średnich, w takim razie ludzie tacy, ogłaszając się komunistami i przyłączając się do trzeciej międzynarodówki, wyrządzą proletarjatowi jeszcze większe zło"... W dalszym zas ciągu Lenin atakuje gwałtownie obecnych przywódców ruchu robotniczego Anglji i zapowiada im „los Kiereńskiego, mienszewików i eserowców rosyjskich".

Widok to bardzo znamienny. W chwili, gdy Krassin reprezentuje oficjalnie w Anglji rząd sowiecki, jak to stwierdził sam Lloyd George w Izbie gmin w mowie z 3 czerwca, szef tego rządu daje robotnikom angielskim radę, ażeby rozpętali w swoim kraju wojnę domową. Wprawdzie Winston Churchill, jeden z najwybitniejszych ministrów w gabinecie Lloyda Georgea, głosił w swoim artykule, że Lenin jest „potworem, zasiadającym na tronie z czaszek", ale szef jego, nawet po poznaniu listu Lenina, rokowań z rządem sowieckim nie zerwał... Delegaci zaś angielscy, którzy powrócili z Moskwy, opublikowali sprawozdanie z następującą konkluzją: „[illegible] zamy, że cały ruch robotniczy angielski domaga się usunięcia ostatniego śladu blokady Rosji"...

Wiadomo powszechnie, że przyczyną tej osobliwej polityki Lloyda Georgea jest sprawa Persji i dalszego wschodu. Tu jednak rzuca się w oczy, że nic na to nie poradzą przyjazne rokowania z bolszewikami w Londynie i Kopenhadze, ale tylko walka z nimi na wschodzie, przez przeciwstawienie im niepodległych państw muzułmańskich. W przeciwnym razie pozycja bolszewików na wschodzie utrwali się jeszcze bardziej, aljans zaś między bolszewikami a muzułmanami stanie się tak silnym, że musi Anglje postawić w sytuacji krytycznej, a co najmniej sprawić jej wielkie rozczarowanie. Gra Lloyda Georgea może zatem stać się w dalszym ciągu jeszcze bardziej niebezpieczną.

Mówi się wprawdzie w Anglji i mówi o tem Lloyde George, że Rosja zdolna jest zaopatrzyć Europę w żywność. Pozostaje to jednak w sprzeczności ze sprawozdaniem wspomnianej delegacji angielskiej, w którego jednym z ustępów czytamy: „Rosja jest krajem bogatym pod względem rolnictwa, ale wieśniacy nie dostarczą miastom artykułów żywnościowych, a uczynią to jedynie tylko wzamian za przedmioty fabryczne. Wstrzymując zaś wywóz do Rosji, nie daje się miastom możności wyrabiania tych przedmiotów, ani też kupowania za nie produktów rolnych dla siebie. Położenie jest tem bardziej zastraszające, że środki transportowe zostały mocno zdezorganizowane".... Delegaci angielscy nie twierdzą zatem, że Rosja jest zdolną do wywozu żywności, każą się tylko domyślać, że miasta rosyjskie posiędą znaczną ilość środków spożywczych, jeżeli otrzymają z zagranicy przedmioty fabryczne i środki transportowe.

Nadzieja pozyskania dla Europy środków spożywczych z Rosji jest więc na długo jeszcze wątpliwa. Wobec tego rokowania z Krassinem w Londynie są co najmniej równie wątpliwej wartości. Jakiż jest więc cel misji Krassina w Londynie? Chyba jedynie wzmacnianie nastrojów filobolszewickich w sojuszniczych państwach zachodu. Rezultat ten widzi też każdy, kto patrzy prawdzie w oczy, a nie jest on chyba celem oficjalnym rządu angielskiego...

Prowadząc swoją propagandę, Krassin nie przestanie niewątpliwie zapewniać, że Rosja nietylko wyżywi się sama, ale zaopatrzy także Europę, jeżeli tylko dostanie lokomotywy i materjał fabryczny. — Ze swojego stanowiska musi tak mówić, bo jest to bardzo dogodne dla rządu sowieckiego. Czy jednak Lloyd George wierzy naprawde, że na tej drodze otrzyma rychło środki żywności? Trzeba raczej sądzić, że wiarę tylko udaje, bo jest mu to potrzebne dla innych celów, które, prowadząc bardzo niebezpieczną grę, spodziewa się osiągnąć.

Jeżeli Lloydowi Georgeowi zależy tak bardzo na wyżywieniu Europy, ma do tego lepsze sposoby, niż rokowania z Krassinem. Pisze o nich „Temps" w artykule wstępnym z 18 czerwca: „W części Ukrainy z której Polacy usunęli bolszewików, trzy miljony hektarów ziemi (dodać trzeba „wybornej") czeka na uprawę. Gdyby Anglja objęla finansowe i materjalne kierownictwo tego wielkiego przedsięwzięcia, oddałaby Europie rzetelną usługę, którąby w nikim nie budziła zazdrości, a za którą cały świat byłby jej wdzięczny".

Wprawdzie depesze z ostatnich dni donoszą, że sytuacja Krassina w Londynie jest mocno zachwiana, ale wiadomości te są dość mętne i prawdziwego stanu rzeczy poznać nie pozwalają. Faktem jest, że Krassin rezyduje dalej w stolicy wielkobrytyjskiej, a więc rokowania dalej prowadzi. Nie wdając się w bliższe rozważanie tego faktu, wypada tylko stwierdzić, że sytuacja ogólnoświatowa jest coraz bardziej naprężona, a warstwy mieszczańskie zachodu nie zdają sobie dostatecznie sprawy z coraz mocniejszego rozczynu, jakim się stają nawet w Anglji słowa Lenina, nauczyciela delegacji syndykalistów angielskich. Trudno bowiem przypuścić, że syndykaliści angielscy prowadzą tylko grę, pod dyktatem Lloyda Georgea, aby osłabić czujność bolszewików.

Krassin chce Polski dla Rosji.

Wiedeń, 24 czerwca (Tel. wł.) Jak tu donoszą, Krassin miał oświadczyć w Londynie, że **gdyby Rosja sowiecka zmuszona była uznać długi carskie,** to ze swojej strony żądać będzie **dotrzymania innych umów, zawartych przez koalicję z carską Rosją, zgłosi pretensje do Konstantynopola oraz do utrzymania przy Rosji ziem polskich.**

Krytyczne stadjum rokowań z Krassinem.

Wiedeń, 24 czerwca. (PAT). Biuro koresp. donosi wedle »Humanité«, że **rokowania między rządem angielskim a Krassinem weszły w bardzo krytyczne stadjum.** Lloyd George wystosował do delegacji ultimatum, w którem domaga się od rządu sowieckiego wyraźnie **nie tylko uznania francuskich żądań, lecz także uznania angielskich interesów w Rosji. Propozycja Krassina** przedstawienia tej kwestji konferencji pokojowej **została odrzucona.**

Małe zapasy żywności w Rosji.

Wilno, 24 czerwca. (Tel. wł.). Bolszewicki dziennik »Prawda« donosi, że **zapasy żywności w Sowdepji wynoszą zaledwie 32 miljony pudów,** a zapotrzebowanie przy najskromniejszych wymaganiach obliczone jest do nowych zbiorów na 91 miljonów pudów. Nadto utrudniony jest dowóz tych zapasów do miast, gdyż nagromadzone są zdala od stacyj i portów.

Sprawozdanie delegacji angielskiej.

Londyn, 24 czerwca. (PAT). **Angielska delegacja robotnicza,** która bawiła czas dłuższy w Rosji złożyła obecnie oczekiwane z niecierpliwością **sprawozdanie** z poczynionych obserwacyj. Delegacja angielska **nie ujmuje wprawdzie wartości niektórym zarządzeniom rządu sowieckiego,** n. p. szczepieniom ochronnym, ale z drugiej strony podkreśla zupełne **zatamowanie wszelkiej wolności słowa.** Delegacja podkreśla z naciskiem fakt, że epidemja tyfusu, febry i innych chorób wprost zmiata ludność Rosji sowieckiej. Ludność miast, zarówno robotnicy, jak i inteligencja, pracują w warunkach jak najokropniejszych, cierpią głód, **włościanie nie dostawiają do miasta środków spożywczych, ponieważ handel jest w zupełnym zastoju i miasto nie posiada nic, coby mogło dać za środki spożywcze w drodze wymiany. Sytuację pogarsza do ostateczności zupełny brak środków komunikacyjnych.** Delegacja angielska przekonała się, do jakiego stanu doprowadzoną została Rosja pod rządami sowietów. Obecny obraz Rosji sowieckiej przekonał ich, że bolszewizm jest przekleństwem Rosji.

Starcia w Irlandji.

Paryż, 24 czerwca. Ag. Havasa donosi z Londynu, że w Londonderry wybuchły **gwałtowne starcia pomiędzy unionistami a sinfeinistami.** Bandy zbrojne zajęły główne ulice miasta. Wszelkie sklepy i biura zamknięte. Bieg interesów wstrzymany. Tysiące robotników fabrycznych nie udały się do pracy z powodu ciągłej strzelaniny. Wszelka komunikacja w mieście ustała, robotnicy zakładów okrętowych przerwali pracę.

Paryż, 24 czerwca. »Matin« donosi z Londonderry, że **niepokoje trwają tam dalej.** Przez całą noc grasowały po mieście uzbrojone bandy, a nad ranem dały się słyszeć **strzały.** Sprzedaż środków żywności była niemożliwa. **W Dublinie niema ani połączenia listowego, ani telegraficznego.** Na jeneralnego inspektora irlandzkiej policji, Robertsa, wykonano zamach. Około 20 ludzi napadło na jego automobil i strzelało do niego i do ochrony policyjnej z rewolwerów. Roberts otrzymał rane w głowę, a jego szofer jest ranny w obie nogi. — Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, że w Londonderry **zostało zabitych 9 osób cywilnych, a 20 jest rannych.**

Paryż, 24 czerwca. »Matin« donosi z Londynu, że położenie w Londonderry **pogorszyło się znacznie.** Sinfeiniści i unjoniści prowadzą w dalszym ciągu walkę na ulicach miasta. Zbrojne grupy nacjonalistów usiłowały opanować pociąg pocztowy, zdążający do Dublina. Wywiązała się dłuższa wymiana strzałów pomiędzy nimi a policją. W związku z sytuacją **przewidziane jest zaprowadzenie sądów doraźnych.**

Dalsze posiłki angielskie w Konstantynopolu

»Petit Parisien« donosi, że równocześnie z przyjęciem pomocy greckiej, **Anglja wysłała dalsze posiłki do Konstantynopola.**

Polska na konferencji w Spaa.

Warszawa, 24 czerwca. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Starania w **sprawie dopuszczenia Polski do udziału w konferencji w Spaa zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.** Dnia 23 b. m. ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie telegraficzne, że dnia 22 b. m. zjazd premjerów w Boulogne sur Mer zdecydował się zaprosić między innemi państwami Polskę do udziału w konferencji w Spaa. Delegacja polska będzie miała przeto charakter oficjalny i będzie posiadała prawo głosu we wszystkich sprawach, dotyczących Polski.

Sukcesy jenerałów Sikorskiego i Pawlenki.

Warszawa, 24 czerwca. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z 23 b. m.:

Na linji rzeki Auty i Berezyny ożywiona działalność artylerji.

Na Polesiu zacięte walki na południe od Prypeci przybrały dla nas pomyślny obrót. Grupa wojsk jenerała Sikorskiego, pędząc przed sobą rozbite pułki bolszewickie, wzięła kilkaset jeńców i kilkanaście karabinów maszynowych. Pułk 41 piechoty zręcznym manewrem rozbił silną kolumnę nieprzyjacielską.

Nakazany przez naczelne dowództwo odwrót na Ukrainie został ukończony. Doskonałe zachowanie się wojsk trzeciej armji, cofającej się w porządku, w trudnych warunkach w terenie ze złemi drogami i wśród walk z oddziałami nieprzyjaciela, napierającego na oba skrzydła, **stanowi uznania godne świadectwo znakomitego ducha i tężyzny naszego żołnierza.**

Uporczywe ataki nieprzyjaciela w okolicy **Zwiahla rozbiły się o męstwo naszej piechoty.**

Na Podolu nieprzyjaciel atakował bez skutku nasze pozycje pod Nowokonstantynowem.

Stojące nad Dniestrem wojska ukraińskie jen. Pawlenki stanowczem uderzeniem złamały opór nieprzyjaciela, biorąc dwa ciężkie działa i jeńców i liczne tabory.

Pierwszy zastępca szefa sztabu
K u l i ń s k i, jen. ppor.

Powołanie oficerów Denikina.

Warszawa, 24 czerwca (Tel. wł.) **Jen. Wrangel wydał rozkaz, aby wszyscy oficerowie armji Denikina, znajdujący się na terenie Bułgarji, stawili się w Sebastopolu w komendzie uzupełniającej.**

—o—

Gabinet Władysława Grabskiego.

Warszawa, 23 czerwca (Tel. wł.) Dziś objął misję utworzenia gabinetu p. Władysław Grabski. **Gdy p. Grabski oświadczył gotowość podjęcia się tej misji,** biorąc za podstawę skład dotychczasowego gabinetu, **marszałek pojechał z tem oświadczeniem do Belwederu.** Tam zwykłą formułką propozycja marszałka została przyjęta.

P. Grabski po powrocie z Belwederu rozpoczął niezwłocznie **konferencje z poszczególnemi klubami.** Poparcie p. Grabskiemu przyrzekły kluby: **Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Związek Ludowo Narodowy, Klub mieszczański i chrześcijańska demokracja.** Klub Pracy Konstytucyjnej nie dał stanowczej odpowiedzi; zastrzegł sobie wprawdzie wolną rękę, lecz nie zapowiedział opozycji. **Natomiast bezwzględną opozycję zapowiedzieli socjaliści i Narodowa Partja Robotnicza.**

Polskie Stronnictwo Ludowe z p. Witosem na czele zajęło stanowisko **dość dwuznaczne,** albowiem w trakcie, gdy p. Grabski zastanawiał się nad personaljami, klub P. S. L. odbył posiedzenie, na którem wysłuchał sprawozdania p. Witosa o przebiegu przesilenia, poczem na wniosek p. Kiernika powziął **uchwałę, w której oświadcza, że stworzenie rządu prawicowego uważałby za prowokację demokracji polskiej i za rzecz, grożącą Polsce katastrofą w polityce zagranicznej. Rząd taki musiałby się spotkać z bezwzględną opozycją P. S. L.**

Jak widać z tej uchwały P. S. L. wypowiada swój pogląd na ewentualny rząd jako **rząd prawicowy.**

Gdy jednakże korespondent Wasz zwrócił się do kilku wybitniejszych Piastowców z zapytaniem, **czy gabinet,** proponowany przez **p. Grabskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe uważa właśnie za gabinet prawicowy,** rozmówcy korespondenta zgodnie opowiadali, że **opinji swojej o tym gabinecie dziś jeszcze wypowiedzieć nie mogą** i że muszą dopiero zapoznać się z działalnością tego gabinetu. Wynikałoby z tego, że owa groźba przejścia do zdecydowanej opozycji jest raczej ostrzeżeniem pod adresem p. Grabskiego, niż określeniem stosunku P. S. L. do jego gabinetu.

Zaznaczyć przytem trzeba, że, pragnąc sobie pozyskać opozycyjne stronnictwa, **p. Grabski poczynił w pierwotnej liście gabinetu daleko sięgające zmiany.** Początkowo p. Grabski przedstawił ludowcom listę następującą: **Grabski** prezydjum i skarb, **Wojciechowski** lub **Skulski** sprawy wewnętrzne, sprawy zagraniczne **Szebeko,** handel i przemysł **Olszewski,** sprawiedliwość **Nowodworski,** komunikacja **Bartel,** rolnictwo **prof. Bujak,** wojna jen. **Leśniewski,** oświata **Łopuszański,** roboty publiczne **prof. Narutowicz** z Zurychu, poczta i telegraf **Tołłoczko.** Naturalnie gabinet taki nie mógł zadowolić ludowców i musiał postawić ich na stanowisku opozycyjnem.

Otóż wczoraj około godz. 8 p. Grabski zakomunikował dziennikarzom, że **tymczasowa lista gabinetu** przedstawia się jak następuje: Grabski prezydjum i skarb, sprawy wewnętrzne **Kuczyński,** prezes warszawskiej Izby najwyższej Kontroli, sprawy zagraniczne **Sapieha,** ambasador londyński, handel i przemysł **Chrzanowski** (do czasu porozumienia się z p. Chrzanowskim kierownikiem ministerstwa byłby p. **Olszewski**), kierownik ministerstwa sprawiedliwości dotychczasowy podsekretarz **Morawski,** koleje **Bartel,** rolnictwo prof. **Bujak,** wojna Leśniewski, praca — vacat, oświata **Łopuszański,** aprowizacja **Śliwiński,** roboty publiczne **Narutowicz,** ministerstwo b. zaboru pruskiego — vacat, poczta i telegraf **Tołłoczko,** kierownik ministerstwa zdrowia **Chodźko,** dotychczasowy podsekretarz stanu; **ministerstwo kultury i sztuki miano by znieść.**

Jak widać z tej listy, p. Grabski poczynił znaczne ustępstwa personalne. Najważniejszemi z nich są: **usunięcie z listy p. Szebeki** i zastąpienie go p. Sapiehą, następnie **usunięcie p. Nowodworskiego** i zastąpienie go p. Morawskim, a wreszcie powołanie p. Kuczyńskiego demokraty.

Przed wyjazdem do Belwederu p. Grabski odbył dłuższą konferencję z Z. L. N.

O godz. 11 w nocy pojechał p. Grabski do Belwederu i przedłożył Naczelnikowi państwa podaną wyżej **listę gabinetu do zatwierdzenia,** z tem tylko zastrzeżeniem, że pp. Kuczyński, Chodźko i Morawski zostają tymczasowymi kierownikami ministerstw. Tymczasowość tłumaczy się tem, że z p. Kuczyńskim nie zdołano się jeszcze porozumieć mimo poszukiwania go po całem mieście. Na min. spraw. zamierza p. Grabski zaproponować p. Stanisława Wróblewskiego z Krakowa. P. Kaz. Olszewski zostaje narazie kierownikiem min. handlu i przemysłu, ponieważ p. Grabski nie zdołał się jeszcze porozumieć z p. Chrzanowskim. Na żądanie Naczelnika państwa ministerstwo kultury i sztuki zostało utrzymane, ale chwilowo będzie nieobsadzone. Ministerstwo ochrony pracy i dla zaboru pruskiego będzie obsadzone w ciągu najbliższych dni.

Naczelnik państwa **podpisał listę nowego gabinetu o godz. 12 w nocy.**

KANDYDAT ENDECJI.

Warszawa, 23 czerwca (PAT). Prezes klubu Narodowego Zjednoczenia ludowego wystosował dzisiaj do marszałka Sejmu następujące pismo:

Z pod harcerskiego znaku

(Ś. p. Bogusław Szul-Skjöldkrona major Wojsk Polskich).

Krótkie, lecz w czyny bogate życie ś. p. Bogusława Skjoldkrona Szula, 26-letniego majora Wojsk Polskich, niedawno poległego bohaterską śmiercią na Ukrainie, stanowić będzie złotą kartę w historji polskiego harcerstwa. Na niej to uczyć się będą młode pokolenia, jakim ma być harcerz polski, jakiemi ma jaśnieć cnotami, by wypełnić ideał polskiego skauta, skauta-filarety.

Jako uczeń gimnazjum im. Sobieskiego w Krakowie, z niepospolitemi zdolnościami łączył niestrudzoną pracowitość i gorący zapał do wiedzy, szczególne zamiłowanie okazując do nauk przyrodniczych. Największą jego pasją było zbieranie owadów. Zbiory te w 17-tym roku życia doprowadził do dwudziestu kilku tysięcy okazów uporządkowanych i zsegregowanych. Marzył, że napisze systematykę chrząszczów polskich. Poza nauką, zarówno w gimnazjum, jak później na uniwersytecie, gdzie studjuje medycynę, wszystek czas wolny poświęca pracy harcerskiej. Był zapalonym skautem. Szybko przechodzi poszczególne stopnie i jako drużynowy z niesłychanym zapałem pracuje nad wyćwiczeniem nowych szeregów, stale na oku mając dwie strony skautowego ideału: f i l a r e t y z m, w myśl szczytnych Mickiewiczowskich zasad, oraz ż o ł n i e r s t w o, w myśl z grobu na nowo dobytej wielkiej ideji orężnego czynu. Polski skaut dla ś. p. Bogusława był przyszłym żołnierzom polskim. To też jeden z pierwszych stanął na apel bojowy.

W Drohobyczu, gdzie znalazł się w lecie roku 1914 na czele tamtejszej drużyny skautowej, zgłosił się do jenerała Hallera, idącego na czele Legjonu wschodniego, i przy nim prawie całą swą służbę żołnierską odbywa. W surowem życiu żołnierskiem wiernie dochował cnót skautowych, umiejąc z przykazaniem abstynencji pogodzić prawdziwą „leguńską" ochotę i pęd do junaczej radości. To też kochany był zarówno dla swych cnót żołnierskich, jak też dla tych skarbów humoru i serca, jakiemi promieniował dokoła. Był istotnie z typu „p r o m i e n i s t y c h". Pełna urody młodzieńcza postać, ogniem gorącego zapału i wesela żarzące się oczy, przy równoczesnym odcieniu jakiejś głębokiej zadumy, oblicze pełne szlachetnego wyrazu, skłaniały ku ś. p. Bogusławowi serca towarzyszów broni. Przepadał za nim żołnierz-podkomendny, lgnęli doń koledzy-oficerowie, cenili i kochali przełożeni. Prawdziwie jasnym był duchem 3 pułku Legjonów, w którym stale pełnił służbę, jasnym duchem II Brygady karpackiej, której losy wiernie podzielił a której dzieje wyśpiewał w swych piosenkach żołnierskich.

Poeta był bowiem, może poeta nie z kunsztu, lecz poetą serca, co w skromnych prostych pieśniach żołnierskich, dostosowanych do chwili, w lot wypowiadał i utrwalał radość czy smutek, dumę czy tęsknotę żołnierskiej wiary „legunów-tułaczy". Umiłowaniem i powiernicą zarazem była mu pieśń żołnierska. Zbierał i śpiewał pieśni, tworzone przez innych, komponował i rozszerzał własne, z pośród których niejedne, jak n. p. pełna humoru piosenka o „polskiej armacie", czy też pełna smętku pieśń o Mołotkowie, czy też rapsodowa duma o drugiej brygadzie, w trwałej zapisały się pamięci. Aż pod koniec swego rycerskiego żywota swe ukochane pieśni zamknął w zbiorku „Piosenki leguna-tułacza" i wydał na pożytek braci-żołnierzy, dla których pieśń (jak pisze we wstępie) jest jako „towarzysz nieodstępny, na jego obraz i podobieństwo stworzony, jako on wesoły, jak on klnący nieraz... jak on drwiący z kul i granatów..."

Duszę swą, poddaną pod rytm najszlachetniejszych tonów melodji wewnętrznej, zamknął w krótki rapsod rycerskiego żywota.

Przebył całą tułaczą historję II Brygady karpackiej: najpierw „wśród gór karpackich o mrozie i głodzie", potem na besarabskiem pograniczu, następnie na poleskiem pustkowiu wśród bagien zdradliwych i borów obłędnych, gdzie w jednej z walk ranę ciężką ponosi. Po przejściu brygady Hallera przez kordon dawnej Austrji, chwilowo bawiący w tym czasie wewnątrz w kraju ś. p. Bogusław, wśród tysięcznych trudności przediera się przez wojska austrjackie i pruskie, łączy się jeszcze w porę ze swym ukochanym pułkiem, by wspólnie wziąć udział w bitwie pod Kaniowem. Po przegranej bitwie melduje się, że za nic się nie podda. Przedziera się do Kijowa, a stąd na rozkaz jen. Hallera podąża na północ. W drodze schwytany przez bolszewików, na śmierć skazany i już do Moskwy transportowany dla skonfrontowania z innymi aresztowanymi, cudom prawie ocalał, wyskoczywszy z jadącego pociągu w lasy, któremi szedł setki kilometrów, aż doszedłszy do misji angielskiej padł zemdlony.

Na Murmaniu pracuje jako szef sztabu oddziałów polskich, formujących się w Archangielsku, dbając o zachowanie jak największej niezależności żołnierza polskiego, w następstwie zaś cierpiąc dotkliwą nędzę. Wezwany przez jen. Hallera jedzie do Francji, pracuje w sztabie jego armji i z nią wreszcie po długiem tułactwie wraca do ojczystego kraju.

Lecz spoczynku nie zna. W ojczyźnie wolnej w dwójnasób pracuje, swą niecodzienną gorliwością i skrupulatnością świecąc przykładem i podziw budząc. Ze sztabu jen. Hallera przechodzi na stanowisko szefa sztabu 8 dywizji, a stamtąd na stanowisko szefa biura operacyjnego armji jen. Iwaszkiewicza. Bierze udział w majowej kampanji ukraińskiej. W czasie pochodu na Biała Cerkiew staje na czele bataljonu piechoty i w czasie ataku na Czetwertynówkę pada czterema kulami ugodzony. Chłop ukraiński rannego z pod gradu kul wynosi i umieszcza w pobliskiej szopie, stamtąd zaś wierni żołnierze wiozą go do polskiego obozu. W drodze jednak umiera.

Do ostatniej chwili nie opuszcza go spokój i właściwy mu humor. Dowcipkując i śmiejąc się, patrzał spokojnie w oblicze śmierci. Na ostatnie pożegnanie słowa budujące zostawił, mówiąc, iż jest dumny, że śmierć za Ojczyznę ponosi.

Skautowy hart ducha w godzinę zgonu był godnem zamknięciem rycerskiego żywota ś. p. majora Bogusława Szula, był pięknem finałem godnem szwedzkiego rodu rycerskich Skjöldkronów, z którego się wywodził poległy bohater, a pod którego rodowym znakiem „tarczy ochronnej" do krwi ostatniej kropli wiernie dochował przykazań harcerskiej wierności.

Do serdecznego żalu matki, która w poległym utraciła syna najlepszego, przyłącza się żal wszystkich towarzyszów broni, w szczególności z pod legjonowego znaku, przyłącza się żal Ojczyzny, która w ś. p. Szulu Bogusławie utraciła prawego syna, jednego z orlego plemienia Herwinów, Grudzinskich, Wyrwów i Lisów. Żal się dołącza, lecz i wiara zarazem, że przez te kryształowe serca w służbie polskiej pęknięte, Ojczyzna życiem i chwałą zakwita.

Bol. Pochmarski.

—o—

Imieniem N. Z. L. mam zaszczyt zaproponować powierzenie misji utworzenia gabinetu p. Władysławowi Grabskiemu, ministrowi skarbu. P. Wł. Grabski oświadczył gotowość podjęcia się tej misji, biorąc za podstawę skład dotychczasowego gabinetu. Misja p. Wład. Grabskiego spotka się niewątpliwie z życzliwem poparciem znacznej większości Sejmu.

OŚWIADCZENIE GRUPY P. ROSSETA.

Warszawa, 23 czerwca (PAT). Sejmowe Zjednoczenie mieszczańskie złożyło na ręce marszałka w dniu dzisiejszym następującą deklarację:

Zjednoczenie mieszczańskie wobec przesilenia ministerjalnego, wyłonionego przez podanie się do dymisji posłów P. S. L., uznaje za **niewskazane utworzenie ministerstwa, złożonego wyłącznie z grup, znajdujących się bądź na prawo, bądź na lewo od Zjednoczenia mieszczańskiego, jako gabinetu jednostronnego**, tem samem nie odpowiadającego powadze chwili obecnej, wymagającej zjednoczenia wszystkich sił narodowych w celu usunięcia piętrzących się ze wszystkich stron niebezpieczeństw, zagrażających polityce zagranicznej i wewnętrznej. **Gabinet koalicyjny na skutek odmowy stronnictw lewicowych nie mógł dojść do skutku, zaś popierana przez nas większość centrowa wobec niedojścia do porozumienia z P. S. L. i Zjednoczeniem Narodowo-ludowem również się nie utworzyła.** W myśl założeń powyższych popieraliśmy zabiegi ministra Skulskiego, Brejskiego i Witosa, którym jednak odmówiliśmy następnie naszego akcesu ze względu na to, że gabinet, przez nich reprezentowany, nie dawał nam dostatecznej rękojmi wszystkich stronnictw, względnie potrzeb państwa. Nieudanie się tej ostatniej próby i zarazem konieczność przerwania przewlekającego się kryzysu skłania nas do wyrażenia opinji, aby misję tworzenia ministerstwa powierzono posłowi Władysławowi Grabskiemu, w celu konstrukcji gabinetu w nadziei, że uda się mu pozyskać również stronnictwa narodowe i ludowe. **W każdym razie udzielamy mu poparcia niezależnie od zachowania się poszczególnych stronnictw.**

MARSZAŁEK PROPONUJE WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO.

Warszawa, 23 czerwca (PAT). Marszałek Sejmu udał się dzisiaj do Belwederu i zaproponował Naczelnikowi państwa **p. Władysława Grabskiego do formowania nowego gabinetu.** Naczelnik państwa **tę propozycję przyjął.**

WŁADYSŁAW GRABSKI OTRZYMAŁ MISJĘ FORMOWANIA GABINETU.

Warszawa, 23 czerwca. (PAT). **Naczelnik państwa** wystosował dnia 23 b. m. o godzinie 1 po południu do **p. Władysława Grabskiego**, posła do Sejmu ustawodawczego, pismo następującej treści:

Pan Wł. Grabski, posła do Sejmu ustawodawczego w Warszawie. **W porozumieniu ze Sejmem ustawodawczym w osobie jego marszałka, powierzam panu misję utworzenia nowego gabinetu.**

Warszawa, Belweder, 23 czerwca 1920.

Naczelnik państwa: **J. Piłsudski.**

NARODOWA PARTJA ROBOTNICZA PRZECIW GABINETOWI GRABSKIEGO.

Warszawa, 23 czerwca. (PAT). **Narodowa** partja robotnicza ogłosiła uchwałę, powziętą jednomyślnie przez N. P. R. po odbyciu konferencji z desygnowanym prezydentem ministrów p. Grabskim. Uchwała ta opiewa:

Wobec tego, że skład i program gabinetu p. Grabskiego nie dają gwarancji prowadzenia polityki demokratycznej, uwzględniającej specjalne interesy polskiej klasy pracującej, w szczególności na ziemiach byłej dzielnicy pruskiej, i nie zawiera gruntownej sanacji dotychczasowych stosunków, zaś w sprawach obrony granic i plebiscytu, oraz pokoju nie wypowiada jasnej i zdecydowanej polityki, **klub N. P. R. wypowiada się przeciw gabinetowi p. Władysława Grabskiego.**

ZASTRZEŻENIE KLUBU PRACY KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa, 23 czerwca. (PAT). **Prezes klubu pracy konstytucyjnej** wobec zaproponowanej kandydatury p. Wład. Grabskiego na premjera gabinetu złożył marszałkowi Sejmu następujące oświadczenie:

Jesteśmy przeświadczeni, że w tych ciężkich czasach **tylko gabinet koalicyjny**, oparty na wszystkich stronnictwach Sejmu, może sprostać zadaniu. Dlatego niezłomnie wyrażamy zapatrywanie, że wszystkie stronnictwa w należytem zrozumieniu dzisiejszych stosunków wewnętrznych i zewnętrznych winny się zdobyć na przezwyciężenie swoich partyjnych dążności i poprzeć gabinet koalicyjny dla rychlejszego i jednomyślnego rozwiązania zagadnień politycznej zagranicznej i załatwienia konieczności państwowych. Wobec zgłoszenia z inicjatywy Narodowego Zjednoczenia ludowego gabinetu bezpartyjnego, **nie sprzeciwiamy się powierzeniu tej misji p. Wład. Grabskiemu.** W razie, gdyby tenże gabinet bezpartyjny p. Grabskiego nie doszedł do skutku, uczynimy nasze stanowisko zależnem od zmian sytuacji.

SKŁAD NOWEGO GABINETU.

Warszawa, 24 czerwca (PAT). Kancelarja cywilna Naczelnika państwa komunikuje:

Naczelnik państwa mianował gabinet ministrów w następującym składzie:

Prezydent ministrów i minister skarbu **Władysław Grabski**,

Spraw zagranicznych **Eustachy Sapieha**,

Spraw wojskowych jenerał-porucznik **Józef Leśniewski**,

Wyznań religijnych i oświecenia publicznego **Tadeusz Łopuszański**,

Rolnictwa i dóbr państwowych **dr Franciszek Bujak**,

Kolei żelaznych **dr Kazimierz Bartel**,

Poczt i telegrafów **Ludwik Tołłoczko**,

Robót publicznych **Gabrjel Narutowicz**,

Aprowizacji **Śliwiński**,

Tymczasowi kierownicy:

Spraw wewnętrznych **Józef Kuczyński**,

Sprawiedliwości **Jan Morawski**,

Przemysłu i handlu **Antoni Olszewski**,

Zdrowia publicznego **dr Witold Chodźko.**

Decyzja co do powołania ministrów pracy i opieki społecznej, sztuki i kultury oraz byłej dzielnicy pruskiej nastąpi później.

Sąd nad posłem Dymowskim.

Warszawa, 23 czerwca (Tel. wł.) Dziś w Sejmie rozpoczął się **sąd marszałkowski nad posłem Dymowskim, który w swoim czasie przywłaszczył sobie list posła Diamanda, adresowany do jego żony.** W skład sądu marszałkowskiego wchodzili: Marszałek jako przewodniczący, oraz wszyscy wicemarszałkowie. Rolę prokuratora wziął na siebie poseł Barlicki, obrońcy zaś poseł ks. Maciejewicz.

P. Barlicki zażądał za przywłaszczenie, niedochowanie tajemnicy listu, rozmyślne sfałszowanie jego treści i niewłaściwe użycie trybuny: **pozbawienia posła dr Tadeusza Dymowskiego mandatu.**

Obronę wygłosił ks. Maciejewicz. Z obrony jego wynikało, że ks. **Maciejewicz zna osobę, która dostarczyła listu p. Dymowskiemu.** Wówczas p. Barlicki zażądał, aby ks. Maciejewicz wystąpił w charakterze świadka, a nie obrońcy, jednakże ks. Maciejewicz oświadczył, że wyjawić nazwiska owego pana, który listu p. Dymowskiemu dostarczył, nie może, albowiem jest to **jego tajemnica zawodowa.**

To oświadczenie wywołało **wrażenie komiczne**, tak że musiano posiedzenie przerwać i odroczyć je do jutra.

Sprawozdanie z misji min. Patka.

Warszawa, 23 czerwca (PAT). Komunikat ministerjum spraw zagranicznych. Minister spraw zagranicznych P a t e k wyjechał do Paryża dnia 7 bm. po konferencji z prezydentem ministrów, na której skonstatowano konieczność niezwłocznego spotkania się ministra Patka z ministrem Beneszem, podczas dobiegającego do końca pobytu tegoż ostatniego w Paryżu. Na dwukrotnych obradach w Paryżu stwierdzono, że w chwili obecnej **nie podobna przeprowadzić bezpośrednio między stronami dobrowolnego układu**, wszelkie spory zakończającego, jak również **nie można** w drodze pertraktacyj zmniejszyć obszaru spornych terenów drogą przyznania sobie nawzajem terenów bezspornych. Wysunięto ostatecznie **zasadę arbitrażu**, na którą minister Patek **zgodził się w zasadzie.** Ponieważ jednakże minister Benesz twierdził, że nie może przyjąć jej bez porozumienia się z parlamentem czeskim, który podczas nieobecności ministra Benesza w Pradze stanął na stanowisku dla arbitrażu **nieżyczliwem,** przeto minister Benesz wyjechał do Pragi, umówiwszy się, że po porozumieniu się z parlamentem w najbliższym czasie zjedzie się z ministrem polskim **w Opolu albo Paryżu.** O tym stanie rzeczy i przebiegu pertraktacyj minister Patek zawiadomił prezesa ministrów Milleranda.

Korzystając z chwilowego pobytu w Paryżu hr. S f o r z y, dawnego wiceministra, a obecnie ministra spraw zagranicznych we Włoszech, oraz z przyrzeczenia otrzymanego ze strony przedstawiciela Włoch, minister Patek wznowił swe starania o **zaproszenie przedstawicieli Polski na konferencję w Spaa.** Włochy i Belgja wypowiedziały się w tej sprawie **przychylnie dla Polski.** Wobec tego prezydent Millerand obiecał przy pierwszem spotkaniu się z przedstawicielami angielskimi postawić tę sprawę w ten sposób, **aby delegacja polska została uznana oficjalnie** i aby posiadała prawo głosu we wszystkich sprawach, które będą dotyczyły Polski pośrednio albo bezpośrednio.

Wobec spodziewanego kryzysu, przed wyjazdem swoim z Warszawy minister Patek prosił o **udzielenie mu dymisji** jednocześnie z dymisją poszczególnych członków gabinetu, pomimo to jednakże mógł dalej pracować w Paryżu wobec tego, że Naczelnik państwa dając dymisję byłemu gabinetowi, polecił ministrom sprawowanie ich obowiązków do chwili zatwierdzenia nowego gabinetu, o czem minister Patek zawiadomił w Paryżu sfery interesowane.

Czesi o wywodzie Benesza.

Praga, 24 czerwca. (PAT). Prasa czeska dotąd ustawicznie zajmuje się ostatniem »exposé« dra Benesza **w kwestji cieszyńskiej.** Między innemi wychodząca w Bernie »Morawska Orlice« pisze: Nasza polityka zakończyła się **zupełnem fiaskiem,** gdyż przegraliśmy kwestję cieszyńską już w jej zaczątkach, a obecnie zaś kwestję plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. Natychmiast z pojawieniem się kwestji cieszyńskiej na tapecie, należało z naszej strony albo stanowczo **zażądać przyłączenia całego obszaru Śląska Cieszyńskiego** w jego historycznych granicach do Słowaczyzny, albo też rozwiązać tę kwestję **w drodze bezpośrednich pertraktacyj z Polską.** W każdym razie należało bezwzględnie odrzucić zaproponowane przez Polaków w celu odroczenia tej kwestji drogę kompromisową: plebiscyt. Sens wywodów dra Benesza jest mniej więcej następujący: dotąd nie rozstrzygnięto niczego, możemy się przygotować na długotrwałe przewlekłe przesilenie. Inaczej mówiąc, należy »exposé« dra Benesza rozumieć w następujący sposób: **plebiscyt jest pogrzebany, rozpoczyna się długi okres pertraktacyj i targów pomiędzy Czechami i Polakami.** Koalicja sama starała się przygotować nastrój dla rokowań czesko-polskich, wysyłając do Cieszyna francuskiego jenerała w celu zaprowadzenia ładu **i odwołując obecną komisję w Cieszynie.**

Komunikat z narad w Boulogne.

Lyon, 24 czerwca. O obradach konferencji w Boulogne sur Mer wydano następujący **komunikat oficjalny:**

Konferencja obradowała nad kwestją turecką i utrzymała pierwotnie ustaloną datę 26 czerwca jako termin odpowiedzi Turcji na warunki pokojowe. Konferencja aprobowała również **środki wojskowe,** na które zgodzili się marszałek Foch i marszałek Wilson, a które mają być odpowiedzią na położenie wynikłe w okolicy Konstantynopola i cieśniny. **Uchwalono następnie zaprosić do Spaa delegatów greckich, polskich, portugalskich, rumuńskich, czechosłowackich i jugosłowiańskich,** celem naradzenia się z aljantami w sprawach, które te państwa bezpośrednio obchodzą, a które będą poruszane na konferencji. **Marszałek Foch i Wilson akceptowali tekst noty państw koalicyjnych do Niemiec w kwestji rozbrojenia,** zniszczenia materjału wojennego i redukcji w jak najkrótszym czasie liczby wojska, przepisanej traktatem wersalskim, a które to postanowienie traktatu, dotychczas albo zupełnie nie zostało wykonane, albo wykonane tylko częściowo.

Paryż, 24 czerwca. »Echo de Paris« donosi o przebiegu konferencji w Boulogne: Pierwotnie planowano zastąpić pełnomocników w Berlinie ambasadorami w trzy miesiące po ratyfikacji pokoju. Wobec naprężonych stosunków odstąpiono od tego postanowienia. Obecnie jednak zgodzono się jeszcze przed konferencją w Spaa wysłać ambasadorów.

W kwestji **rozbrojenia** referat marszałka Focha konstatuje, że dotychczas **zniszczono 15 tysięcy armat, t. z. 700 do 800 tygodniowo.** Zniszczonych ma być **jeszcze dalszych 15.000 armat.** Aby to przyśpieszyć, ma być do rządu berlińskiego wysłana nota, zredagowana przez marszałka Focha. Nota będzie zawierała równocześnie postanowienia konferencji ambasadorów co do nowych siły policyjnych, na które pozwolono Niemcom. Wojska regularne nie mogą w żadnym wypadku przekraczać liczby ustanowionej w traktacie.

W sprawie polityki zagranicznej przedstawił Millerand swoje zapatrywania wobec Rosji sowieckiej, tj. wyłącznie tylko podjęcie stosunków handlowych, a nie politycznych. Ze strony angielskiej nie sprzeciwiano się temu. Niektóre dzienniki donoszą jednak, że **Lloyd George żądał kategorycznie uznania rządu sowieckiego i że Belgja miała przyłączyć się do tego zapatrywania.**

Dalej podaje »Echo de Paris« w sprawie interwencji Venizelosa: W kołach francuskich pojawiło się pewne zaniepokojenie. Francja nie chce być zawikłana w ewentualne niepowodzenia Grecji. Wkońcu obawia się Francja komplikacyj w razie **greckich pretensyj do Bosforu.** Niektóre dzienniki oświadczają, iż Lloyd George zdecydował się przyjąć grecką pomoc, ponieważ Anglja rozporządza obecnie tylko szczupłemi siłami w Azji Mniejszej.

W sprawie **niemieckiego odszkodowania** donosi Pertinax, że minimum rocznej raty, **trzy miljardy złotych marek,** ustanowione zostało tylko na przeciąg pierwszych pięciu lat. Ustanowienie rocznych rat dla lat następnych nie będzie przekazane do swobodnego rozporządzenia komisji reparacyjnej, lecz już teraz ustanowiona będzie zasada, przystosowania do pewnych danych statystycznych, jak np. dochodów z kolei, dat wywozu i przywozu itd. **Całkowita suma długów niemieckich pozostanie niezmienioną,** może tylko przez podwyższenie rocznych rat przyśpieszy się spłatę. Jako granicę górną całkowitej sumy odszkodowań ze strony Niemiec, podała Angija — wedle »Matina« — **sumę 5.000 funtów szt. w złocie.** Raty roczne były różnie proponowane: na 30, 35 i 37. Pertinax donosi jeszcze o następującym planie: O ileby rząd niemiecki pozostał w tyle z jakąś roczną ratą, wtedy należy zagrozić zajęciem wszystkich ceł, tak że **cła niemieckie byłyby pierwszem zabezpieczeniem odszkodowań.** Również wzięto pod uwagę **okupację nowych terytorjów** w razie, gdyby Niemcy nie wypełniały swych zobowiązań. Inne dzienniki oświadczają jednak, że nie osiągnięto jednolitego zapatrywania na całą kwestję odszkodowań. Brak też jednolitego zapatrywania na rozdział niemieckiego odszkodowania. Układ, zawarty poprzedniego roku w nieobecności Włoch, przewiduje dla Serbji 6 proc., a dla reszty sprzymierzonych 14 proc. Żądaniu Włoch 20 proc. z odszkodowań niemieckich przeciwstawia Francja wielki wzrost terytorjalny Włoch, podczas gdy Francja zyskała tylko Alzację i Lotaryngję.

Strajk w Warszawie.

Warszawa, 23 czerwca. »Kurjer Warszawski« donosi: Podjęte z inicjatywy robotniczego bloku socjalistycznego rokowania, **nie doprowadziły do wyniku.** Uchwała rady miejskiej, odmawiająca kategorycznie wszelkiej zapłaty za strajk, uniemożliwiła rokowania w tej dziedzinie.

Warszawa, 24 czerwca (Tel. wł.) Wczoraj około godz. 11 rano na pl. Teatralny przed gmach Magistratu poczęli nadciągać grupami z różnych stron dzielnic miasta robotnicy miejscy celem wyrażenia **zbiorowego protestu** przeciw wczorajszej uchwale Magistratu, jako powodującej przeciąganie strajku. Gdy tłum wzrastając dosięgnął przeszło 1.000 osób, zjawił się radny miasta p. Jaworowski (P. P. S.), który zamierzał z uprzednio już przez przybyłych przygotowanej trybuny wygłosić przemowę, w tej chwili jednak **wystąpiła policja,** która przedewszystkiem nie dopuściła do przemówień, usunąwszy nietylko radnego Jaworowskiego z trybuny, ale i samą trybunę. Następnie poczęto rozpraszać tłum, który też bez większego oporu rozszedł się, intonując **pieśń rewolucyjną.**

Wkrótce **dla zatamowania nowego dopływu** demonstrantów zamknięto bramy ogrodu Saskiego od ul. Fredry i Niecałej, oraz ustawiono kordon policjantów u wylotu ul. Bielańskiej i Senatorskiej, który nie dopuścił publiczności na pl. Teatralny. Przy rozpędzaniu uczestników demonstracji, dwóch mężczyzn, jak się następnie okazało, **ranionych zostało bagnetami.** Obaj udali się na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie im udzielono opatrunku.

O godz. 5 wieczorem rozpoczęło się **nadzwyczajne posiedzenie magistratu,** który powziął uchwałę w tym sensie, że spór między magistratem a robotnikami rozstrzygnąć ma ministerstwo pracy. Ministerstwo to ze swej strony delegowało p. Klotta. P. Klott zwołał na naradę obie strony i **doprowadził do kompromisu.** Magistrat zgodził się dać robotnikom 35 proc. dodatek za maj. Robotnicy żądali 50 proc. Magistrat dawał przedtem 20 proc.

Do podpisania protokółu ma dojść dopiero **późno w nocy.** W razie gdyby do tego nie doszło, warszawska rada delegatów robotniczych wyznaczyła na dzisiaj **strajk jeneralny;** w przeciwnym razie, o ile protokół będzie podpisany, strajk robotników miejskich będzie tem samem zlikwidowany.

Jak nam w ostatniej chwili telefonują, w nocy z środy na czwartek do godz. 1 m. 30 w nocy protokół umowy z robotnikami nie został jeszcze podpisany. Jest wszakże nadzieja, że jeszcze tej nocy strajk będzie zlikwidowany.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego numeru dołącza się czeki Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie.

Jenerał Szeptycki o pożyczce.

»Wojować łatwo, zwyciężać miło, ale zwyciężyć można tylko wspólnym wysiłkiem i zasileniem Skarbu przez nabywanie Pożyczki Odrodzenia«.

(—) Szeptycki

4655 **Jen. Artylerji i Dowódca Armji.**

KRONIKA.

Kraków, 24 czerwca.

DAR NARODOWY DLA PIŁSUDSKIEGO. Wczoraj w sali konferencyjnej magistratu odbyło się posiedzenie subkomitetu finansowego i propagandy daru narodowego dla Naczelnika Piłsudskiego. Posiedzeniu przewodniczył wiceprez. Sare, obecni byli, między innymi, deleg. Kowalikowski, jen. Stiller, wiceprez. Rolle, prez. Epstein, dyr. Armółowicz, w imieniu prasy red. Zechenter itd. Sekretarz Komitetu, r. m. Batko, w swem sprawozdaniu zaznaczył, że Komitet główny z Warszawy przysłał dalsze listy składkowe i kwitarjusze. Komitet krakowski zwrócił się do rady miejskiej o subwencję i sekcja skarbowa postanowiła odnośne wnioski przedłożyć na najbliższem posiedzeniu rady. Co do akcji w mieście, to kupiectwo krakowskie, na skutek odezwy prezydjum Izby handlowej, już rozpoczęło akcję składkową. Na życzenie, wyrażone na poprzedniem posiedzeniu, przedłożono spis spółek akcyjnych, banków itd., do których należy się odnieść. Del. Kowalikowski wyraził zdanie, że miejski Komitet krakowski włączył w zakres swej działalności i powiat krakowski i rozesłał do komitetów parafjalnych, urzędów gminnych itd. odpowiednie odezwy z czekami, co uchwalono uzyunić. Dyr. Armółowicz oznajmił, że banki, związki handlowe itd. w Krakowie deklarowały dotąd ¼ miljona marek. — Uchwalono dalej wydać odezwę komitetu warszawskiego z podpisami Komitetu krakowskiego do rozesłania po powiecie.

WOBEC STRASZNYCH MORDÓW CZESKICH NA SPISZU urządza komitet obrony Spisza i Orawy dziś we czwartek o godz. 7 wieczorem w sali Kopernika Uniw. Jagiell. zebranie obywatelskie, na którem ks. Ferdynand Machay przedstawi obecną sytuację na Spiszu i w Orawie. Społeczeństwo nasze musi żądać energicznie zadośćuczynienia za mordowanie działaczy polskich na terenach plebiscytowych.

BUDOWA KLINIKI POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNEJ U. J. Po długich staraniach wydziału lekarskiego, gorąco i energicznie popartych przez jen. delegata dra Gałeckiego, polecił rząd warszawski natychmiastowe rozpoczęcie budowy kliniki położniczej U. J. Okazały gmach główny o dwóch skrzydłach i dwa mniejsze pawilony staną na wielkim terenie budowlanym między oddziałem chirurgicznym szpitala św. Łazarza a ogrodem botanicznym. Gmach główny, prócz dwóch skrzydeł, przeznaczonych dla chorych ginekologicznych i położnic, posiadać będzie frontowy pawilon, łączący oba skrzydła, przeznaczone na sale przyjęć ambulatoryjnych, sale wykładowe i kancelarje. Od strony południowej oba skrzydła połączone będą ze sobą wielkiemi galerjami, przeznaczonemi na leżalnie i kąpiele słoneczne dla chorych. W odrębnym małym budynku, który ma być budowany w roku przyszłym, będą pomieszczone chore z zakażeniem. Domek dla dyrektora kliniki stanowić będzie budynek osobny. Plany kliniki wykonali w porozumieniu z dyrektorem prof. Rosnerem architekci: pp. radca T. Stryjeński i Jerzy Struszkiewicz. Wykonanie budowy objęli arch. bracia Skawińscy, jako przedsiębiorcy. Kierownictwo budowy spoczywa w rękach architektów pp. J. Struszkiewicza i L. Wojtuczki. Roboty postępują szybkim tempem. Wykopy ziemne pod główny budynek są na ukończeniu; w tych dniach rozpocznie się budowa fundamentów.

GMACH BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. Dyrekcja bibljoteki Jag. donosi, że wszystkie asygnacje, przyznane niegdyś przez rząd austrjacki na cele restauracji starego gmachu, nietylko zrealizowano, ale nawet je przekroczono, narażając się na szykany ze strony rządu. Wzięto się do sprawy najpilniejszej, tj. do dachu, i w ten sposób powstało pokrycie miedziane, które jednak niestety w czasie wojny Austrjacy zabrali. W obecnych stosunkach zapobiega się pilnie wszelkim zarysowaniom, któreby zagrażały gmachowi, ale systematyczną odbudowę odkłada się na czas późniejszy, a to z następujących dwóch powodów: 1) Odkąd rząd polski zdecydował się na budowę nowego gmachu bibljotecznego, musi być naprzód wyjaśnione przyszłe przeznaczenie dotychczasowego gmachu bibljotecznego, aby odbudowa była celową; 2) zdaniem najwybitniejszych architektów nie można narażać monumentalnego gmachu, który jest w użyciu i musiałby być szybko zrestaurowany, na teraźniejszy materjał i teraźniejszą robotę, dopóki stosunki budowlane choć jako tako nie będą uzdrowione.

POŚWIĘCENIE NOWYCH ZAKŁADÓW MIEJSKICH. W sobotę w południe odbyło się w magazynach miejskich za rogatką warszawską poświęcenie i puszczenie w ruch czterech pił motorowych i czterech rąbarek, sprawionych przez miasto dla miejskich składów drzewa. Przez zainstalowanie tych maszyn miejski skład może dostawić na poczekaniu każdą żądaną ilość drzewa w doskonale spiłowanych i drobno porąbanych kawałkach. Wobec rosnącego w mieście zapotrzebowania drzewa, jako materjału opałowego w miejsce węgla — sprawienie nowych maszyn było koniecznością, zaspokajającą palące niedomagania dotychczasowej miejskiej gospodarki drzewnej.

Uruchomienie nowych maszyn połączono z uroczystym aktem poświęcenia, którego dokonał ks. prof. Sćświński, odprawiwszy poprzednio mszę św. przed zaimprowizowanym na miejscu w naniocie ołtarzykiem. W akcie poświęcenia i uruchomienia pił uczestniczyli wiceprezydenci Rolle i Sare, dyr. Grodyński, naczelnik aprowizacji m. p. Moskal i cały personal miejscowych urzędników z kierownikiem inż. Pochwalskim, oraz robotników. Po akcie poświęcenia odbyło się na miejscu skromne śniadanie.

NIE BYŁO „WIANKÓW". Wczorajszy wieczór wigilji św. Jana, związany z tradycyjnym obchodem „Wianków" — nie przypominał w niczem wspomnień z lat ubiegłych przedwojennych. Żadna z wielu istniejących w Krakowie kulturalnych instytucyj, stojących na straży tradycyj starego Krakowa, nie poczuła się do obowiązku wskrzeszenia obchodu, którego źródła sięgają pogańskiej jeszcze przeszłości Polski. Zapomniał o niej nawet „Sokół", który w szeregu lat wywalczył sobie monopol w urządzaniu tych igrzysk obrzędowych świętojańskich. Cisza ponura, grobowa, zalegała wczorajszego wieczora obydwa brzegi Wisły, a ani jeden wianek dziewiczy nie zabłąkał się ze swą świeczką na fale Wisły. Ci ze starszych mieszkańców Krakowa, którzy siłą wspomnień odbyli wczoraj pielgrzymkę nad brzegi Wisły w oczekiwaniu korowodu wiślanych „Wianków", wracali rozczarowani i zawiedzeni, że w starym Krakowie nie znalazł się nikt, ktoby sobie przypomniał o „Wiankach" i choćby w minjaturowych rozmiarach dla ciągłości tradycji zaimprowizował obchód Wiślany.

STAN TYFUSU PLAMISTEGO W KRAKOWIE. — Tyfus plamisty w naszem mieście wygasa i na podstawie przebiegu epidemji można wnioskować, że w pierwszej połowie lipca liczba chorych ograniczy się do kilku sporadycznych wypadków. Epidemja zaczęła się w grudniu ubiegłego roku, kiedy epidemja czerwonki wygasła. Cyfrowo stan epidemji tyfusu plamistego w Krakowie nie przedstawia się groźnie, jeżeli się uwzględni gęstość zaludnienia, ilość mieszkańców oraz ilość zaszłych wypadków chorobowych. Licząc od 1 stycznia 1920 do dnia dzisiejszego chorych na tyfus plamisty było 1096 osób, z tego zmarło 146. Największa liczba chorych przypada na miesiąc marzec. I tak w marcu było chorych w miejskim szpitalu epidemicznym 273, w kwietniu 271, w maju spadła ta cyfra do 168, podczas gdy w czerwcu zmalała do cyfry 44 wypadków. Najwyższa ilość dzienna chorych wynosiła 177 osób, podczas gdy obecnie ilość ta zmalała do 30 chorych, nie licząc oczywiście chorych na inne choroby zakaźne, jak tyfus brzuszny, powrotny itd.

W porównaniu z rokiem zeszłym, tegoroczna epidemja tyfusu plamistego była większą, gdyż ilość chorych, leczona w ubiegłym roku w miejskim szpitalu epid. wynosiła zaledwie 513 osób, podczas gdy w roku bieżącym liczba ta w pierwszych 5 miesiącach się podwoiła.

Jakkolwiek rozpowszechniło się ogólne mniemanie, że tyfus jest bardzo ciężką i śmiertelną chorobą i groźniejszą od czerwonki, to jeżeli zestawimy z nią cyfry porównawcze, spostrzeżemy, że śmiertelność w czerwonce jest dwa razy większą niż w tyfusie plamistym. I tak w zeszłym roku było chorych na czerwonkę, leczonych w szpitalu 215 osób, z tego zmarło 48 osób, tj. 22 procent, podczas gdy na tyfus plamisty zmarło zaledwie 10 procent. W tym roku śmiertelność ta podniosła się na 127 procent.

Chociaż epidemja tyfusu plamistego zacząwszy od maja, zaczęła się zmniejszać, jednak śmiertelność w stosunku do liczby chorych zwiększała się, co należy przypisać gorszym warunkom aprowizacyjnym ogółu ludności, co się zawsze przyczynia w znacznej mierze do spotęgowania zjadliwości choroby. Tyfus szerzył się głównie wśród biedniejszej ludności, podczas gdy inteligencja stosunkowo mniej ucierpiała. Z inteligencji zapadło na tyfus plamisty chrześcijan 29, a żydów 70 ... wśród biedniejszej ludności był stosunek odwrotny, chrześcijan zachorowało 858, żydów zaś 247. Zmarło zaś chrześcijan 121 osób, czyli 14 procent, żydów zaś 19 osób, czyli 7 procent. Badając miejsca zamieszkania chorych, przekonujemy się, że tyfus szerzył się głównie wśród ludności podróżującej kolejami, względnie przybyłej ze wschodniej części kraju, lub mającej styczność z osobami, stamtąd przybyłemi.

W Krakowie, podobnie jak w zeszłym roku, epidemja została szybko przez lekarzy miejskich zlokalizowaną i ograniczona, co powinno wpłynąć uspokajająco na ogół ludności. Przez uruchomienie łaźni ludowych i wystawienie baraków kąpielowych w Krakowie, — akcja zwalczania tyfusu na przyszłość zostanie wydatnie wzmożoną tak, że można mieć nadzieję, iż epidemja w tych rozmiarach, co w roku bieżącym, więcej się nie powtórzy.

GROŹBA ZAMKNIĘCIA POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Dowiadujemy się, że wszyscy czterej lekarze Pogotowia ratunkowego otrzymali wezwania do przeglądu wojskowego na piątek. W razie wzięcia ich do służby wojskowej Pogotowie zostałoby bez lekarzy i ta nieodzowna dla ludności, zasłużona, od 30 lat istniejąca w Krakowie instytucja, dająca pierwszą pomoc lekarską w nagłych wypadkach, musiałaby zostać zamkniętą. Spodziewamy się, że nasze polskie władze wojskowe nie dopuszczą, aby to nastąpiło i dzielne siły lekarskie, pracujące w Pogotowiu ratunkowem pozostaną na swych stanowiskach.

WETERAN Z R. 1831. Dzienniki warszawskie nawołują do ofiarności dla weterana z 1831 r. Jest nim p. Michał S z u r m i ń s k i, liczący lat 117. Brał udział w rewolucji 1831, jako ordynans jen. Sowińskiego, bohaterskiego obrońcy Woli.

W DRODZE Z SYBERJI. Otrzymaliśmy następującą informację, datowaną z Port Said 8 bm.:

Przybyliśmy do Port Said dzisiejszego dnia i mniej więcej 1 lipca zawiniemy na statku „Jarosławiu" do Gdańska. Żołnierze V dywizji strzelców na Syberji Marynowski Marjan, Chrobak Józef, Latowicki Władysław, Bornstein Zygmunt, Trębacz Leon, Kwinta Jan, Grzybowski Bronisław, Kopacz Leon, Michno Władysław, Sised Ludwik, Grabowski Władysław, Nowak, Głogowski, Iwelski Kazimierz, Łodwinski Adam, Odziewa Piotr, Hoenich Karol, Dietrich Wiktor, Nichthauser Szymon, Łęcki Feliks Franc. Cywilni-Krakowianie, jadący „Jarosławiem": Jaglarz Józef, Piątkowski Franciszek, Gołąb Marcin, inż. Działkiewicz Kazimierz.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W piątek sukcesowa „Zazdrość". W sobotę na liczne żądania „Wyzwolenie" Wyspiańskiego, niegrane od kilku miesięcy. „Wyzwolenie" powtórzone będzie w poniedziałek 28 czerwca dla wycieczki robotniczej z Zagłębia sosnowieckiego, która wypełni cały teatr.

Z dniem 1 lipca zacznie się sezon operowo-operetkowy.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Wieczory baletowo-operetkowe wchodzą dziś we czwartek, 24 bm. na repertuar. N. Nadzieżdzina i Z. Nelle, para baletowa, już w Rosji osiągnęła niezmierny sukces swojemi wieczorami. Najbliższą premjerą, którą wystawia teatr „Nowości", będzie operetka H. Reinhardta „Słodka dziewczyna". Już od trzech tygodni odbywają się codziennie próby pod reżyserją L. Latajnera.

POPIS KURSU OPEROWEGO krak. Instytutu muzycznego, który się odbędzie w teatrze miejskim w niedzielę, dnia 27 bm. o 11 przed południem zgromadzi niewątpliwie liczną publiczność. Zaszczytnie znana artystka p. Karolina Kliszewska, która prowadzi wespół z Bol. Wallek-Walewskim ten niedawno zorganizowany ważny kurs, będzie miała sposobność zaprodukować cały szereg młodych utalentowanych, częścią już znanych adeptów sceny. W programie znajdują się wyjątki z najpiękniejszych oper, jako to: „Halka", „Aida", „Tosca", „Carmen" i inne. Bilety na ten popis można już nabywać w kasie teatru im. Słowackiego.

Z MAGISTRATU komunikują nam: Osobom niechlujnym wstęp do biur magistratu wzbroniony. Każda osoba, potrzebująca oczyszczenia, może się wykąpać w 1-szej miejskiej oczyszczalni na kolei obok dawnej akcyzy od 8—10 rano i od 5—11 w nocy. W niedziele i święta od 8—10 rano i od 8—11 w nocy.

OFIARA WISŁY. We wtorek około 5 po południu utonął, kąpiąc się w Wiśle powyżej klasztoru Norbertanek 16-letni Antoni Dundaczek, uczeń VI klasy gimnazjalnej, syn dentysty, zamieszkałego na Salwatorze. Niespodziewany, tragiczny zgon młodzieńca wywołał powszechny żal znajomych.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KOLEJI W KRAKOWIE. J. Wójtowicz, robotnik kolejowy, lat 25, onegdaj w południe, kontrolując na stacji kolejowej puste wozy, wszedł do jednego, w którym przewożono benzynę. Chcąc zapalić papierosa, zaświecił zapałką, wskutek czego nastąpił wybuch gazów w wozie nagromadzonych, który poparzył mu twarz i prawą rękę. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

ZDERZENIE SAMOCHODÓW WOJSKOWYCH. — Onegdaj o 2 po południu zderzył się na ulicy Basztowej, opodal bramy Floriańskiej, samochód wojskowy ciężarowy z samochodem wojskowym osobowym. Zderzenie spowodował samochód ciężarowy. Pasażerowie oficerowie zostali wyrzuceni z samochodu na bruk, na szczęście wyszli bez szwanku. Szofera samochodu ciężarowego aresztowano.

NIEBEZPIECZNY DOROŻKARZ. Onegdaj po południu ulicą Rajską wiózł dorożkarz Grzegorz Smut, lat 42, kilku podejrzanych mężczyzn, prawdopodobnie bandytów. Gdy organa policyjne dały znać dorożkarzowi, by zatrzymał się celem wylegitymowania „jego gości", Smut nietylko na wezwanie nie stanął, lecz podciął konia i szybko umknął. Po pewnym czasie aresztowano go i odstawiono „pod telegraf".

86 KILO PIERNIKÓW, wypieczonych z pszennej mąki, skonfiskowano wczoraj z ramienia państwowego urzędu walki z lichwą Ludwikowi Aleksandrowiczowi, właścicielowi cukierni przy ul. Karmelickiej. Za wypiek ten skazano Aleksandrowicza na 500 marek grzywny lub 3 dni aresztu.

FABRYKANT SACHARYNY. Wczoraj weszła policja w pewnej sprawie urzędowej do mieszkania Mendla Efektera, lat 30 przy ul. Paulińskiej 22 i zastała go, gdy sfabrykowaną przez siebie sacharynę pakował do tutek. Skonfiskowano mu 1 i pół kilograma sacharyny i większą ilość pudełek i rurek szklanych. Efektor tłumaczy się, że sacharynę nabył od nieznanego kupca.

KONFISKATA TYTONIU. U niejakiego Zimmermanna, zam. przy ul. Brzozowej 16, urządzono rewizję i znaleziono 40 paczek tytoniu jawańskiego i ½ kg. tytoniu tureckiego.

8½ KG. CUKRU POD SUKNIĄ. U M. Pfefferkorn, wracającej z Nowego Targu znaleziono przy rewizji na stacji w Podgórzu 8½ kg. cukru i 4 pudełka papierosów egipskich, schowane pod suknią.

TRZYKROTNE WŁAMANIE. Do składu lin i sznurów firmy Finkelstein przy ul. Wielopole 22 włamali się trzy razy jacyś nieznani sprawcy i skradli towaru na 200.000 mk. Za drugą wizytą włamywacze wybili dziurę w murze od strony toru kolejowego.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Aresztowano R. Allerhand, lat 25, służącą, od pewnego czasu poszukiwaną za kradzież u M. Geblerowej.

Z kraju.

UROCZYSTOŚĆ W SZKOLE KADETÓW. Tel. z Warszawy: W niedzielę, dnia 20 bm. odbyła się w szkole podchorążych uroczystość zakończenia kursu klasy jazdy, marynarki i strzelców granicznych. Na uroczystość przybył o godz. 14 Naczelnik państwa, witany u wejścia do gmachu przez ministra wojny, jeneralicję, komendanta miasta, dowódcę szkoły i pluton honorowy. Podczas obiadu Naczelnik państwa wygłosił przemówienie, w którym wskazał na obowiązki i cnoty żołnierza. Mowę swą zakończył wódz naczelny słowami: „Dzisiaj, kiedy opuszczacie szkołę, przypominam wam słowa wielkiego wodza Napoleona, najlepszego znawcy wojny i żołnierzy, że niewiele wart jest

ten żołnierz, który w tornistrze nie nosi buławy marszałkowskiej. Życzę wam w dalszej pracy powodzenia, spełnienia najszczytniejszych ambicyj". Przy opuszczaniu gmachu szkolnego Naczelnik państwa był gorąco aklamowany przez kadetów.

PRZYZNANIE RZĄDOWYCH KREDYTÓW DLA POLSKIEGO KOMITETU IGRZYSK OLIMPIJSKICH. (Warszawa. 22 czerwca). W tych dniach rząd polski przyznał polskiemu Komitetowi igrzysk olimpijskich kredyt na wysłanie ekspedycji polskiej na olimpjadę antwerpską. Niestety jednak z bardzo znacznemi redukcjami. Zamiast pierwotnie projektowanych 150 reprezentantów Polski w 12 działach sportu. Komitet zmuszony był wystawić budżet zredukowany do jednej piątej wysokości i obejmujący tylko 30 uczestników (4 działy sportu) przedewszystkiem bez tych działów sportu, które jak hippika, piłka nożna, gimnastyka wymagają udziału zbiorowych drużyn, liczących na każdy dział od kilkunastu do trzydziestu kilku osób. Jednak i ten budżet min. skarbu Grabski (od którego zdaje się wysokość sumy, wyłącznie wprost zależała) obciął do połowy, tak, że Komitet wahał się, czy wogóle wobec tego doprowadzić samą ekspedycję do skutku. Jednak Komitet wypowiedział się za wyjazdem kilkunastu osób. Pojedzie więc 4—5 lekkoatletów, 2 tennistów, 2 szermierzy i po jednym przedstawicielu fachowym (nie uczestniku) pozostałych 5 wydziałów. Czynione są nadto starania, by wydział hippiczny, składający się z samych oficerów W. P. pojechał wraz z końmi na koszt min. spraw wojskowych.

OPERA POZNAŃSKA W WARSZAWIE. Opera poznańska otrzymała zaproszenie zademonstrowania swej pracy w stolicy. W teatrze Polskim w Warszawie wystawione zostaną przez nią: Dołżyckiego „Pajace". Przedstawienia te będą zarazem turniejem śpiewackim, rolę Cenia wykonać ma kolejno 5 tenorów polskich z Dygasem i Gruszczyńskim na czele.

ZE ZWIĄZKU TEATRÓW LUDOWYCH. Z Warszawy donoszą: Dnia 14 bm. prezydjum Związku teatrów ludowych obradowało nad sprawami następującemi: pomoc dla teatru ludowego na Śląsku Cieszyńskim i na Warmji, współpraca z teatrami żołnierskiemi, organizowanemi przez Biały Krzyż i przez ministerstwo spraw wojskowych. Postanowiono wydać w odbitce broszurowanej wybór sztuk poleconych do grania przez Związek teatrów ludowych, uzupełniawszy spis sztukami ze śpiewami i muzyką oraz sztukami dla dzieci, dać jesienią do druku książki sticrowe pod tytułem „Scena, dekoracje i ubiory". Książka ta jest już na ukończeniu i zawierać będzie wyczerpujące wiadomości w zakresie techniki sceny.

DRUGI WIEC LOKATORÓW WE LWOWIE odbył się w ratuszu i uchwalił rezolucję, żądającą, ażeby rumacje lokatorów odbywały się tylko za zezwoleniem magistratu, by magistrat na rumacje dozwalał tylko wówczas, gdy lokator wraz z rodziną swą zapewnione ma inne odpowiednie pomieszczenie, wreszcie zakazu podwyższania czynszu za mieszkania, składające się z 1 do 3 pokoi; co do innych mieszkań podwyżka czynszu wynosić może najwyżej 50 procent czynszu przedwojennego. Ponadto wybrano komitet, mający starać się o wywalczenie postulatów powyższych, a w razie ostatecznym uchwalono przygotować ogólny strajk lokatorów.

ZAWODY WIOŚLARSKIE O „MISTRZOWSTWO POLSKI NA ROK 1920". W dniach 27, 28 i 29 czerwca odbędą się w Bydgoszczy zawody wszechpolskie o mistrzowstwo Polski na rok 1920. Udział biorą osady Warszawy (Akademicy i Warsz. Tow. Wioślarskie), Krakowa, Poznania, Włocławka, Płocka i Wilna, oraz delegaci wszystkich pozostałych towarzystw wioślarskich. Zawody rozgrywane w biegach klasycznych ośmiowiosłówek, czterowiosłówek i skulingów, zgromadzą przodującą klasę wioślarstwa polskiego i zapowiadają się jako wielkie święto wychowania fizycznego. Nadto zawody staną się wielką manifestacją na świeżo odzyskanych ziemiach. Specjalny komitet zabiega o uświetnienie zawodów obecnością przedstawicieli Naczelnika państwa, Sejmu, ministrów, władz municypalnych i prasy. W tym celu, dzięki uprzejmości władz żeglugi w Bydgoszczy, Komitet uzyskał statki i pomoc techniczną na miejscu. Dla gości zarezerwowano kilkadziesiąt miejsc w hotelach. Czynione są starania u ministra kolei o ułatwienia techniczne dla prasy, uczestników i dostojnych gości, oraz u władz żeglugi wodnej o holownik i statki z Warszawy.

ODWOŁANIE ZJAZDU PSZCZELARZY. Wydział Towarzystwa pszczelarskiego w Rudniku nad Sanem zawiadamia, iż zjazd polskich pszczelarzy w Leżajsku został odwołany wskutek nieprzewidzianych przeszkód z dnia 28 czerwca 1920. (Na czas późniejszy odłożony).

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w gimnazjum w Brzesku (prywatne z prawem publiczności) odbył się w dniach 16 i 17 czerwca br. pod przewodnictwem inspektora krajowego Stanisława Leonharda. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Birnbaum Eljasz, Kanner Aron, Knauer Stanisław, Król Stanisław (ekst.), Marzec Ludzimił, Nowosielski Bogusław, Riegelhaupt Lazar, Skarnożanka Marja (z odzn.), Skarnożanka Helena, Ulatowski Roman.

HUMOR POLSKI w najnowszym numerze przynosi dokończenie „Listów dyplomaty polskiego", które obudziły żywe zajęcie wśród czytelników. Satyryczny obrazek pt. „Pomocnik ojczyzny" i drobniejsze utwory humorystyczne dopełniają treści zajmującej, a ilustracje są wyrazem aktualnym chwili obecnej.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę śp. Heleny Majewskiej, nauczycielki szkoły XII im. Piramowicza, urządza grono nauczycielskie tej szkoły w sobotę, 26 bm. w kościele OO. Karmelitów na Piasku, o godzinie 10 rano.

W SPRAWIE typu nowo otwierającego się państwowego gimnazjum żeńskiego odbędzie się w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie 6 po południu w uniwersytecie w sali 39 na I. piętrze wiec, na który zaprasza komitet rodzicielski. 4828

WIELKĄ WYCIECZKĘ na Panieńskie Skały urządza Stowarzyszenie krawców i krawczyń z muzyką i tańcami w niedzielę, dnia 27 czerwca 1920 roku. Początek o godzinie 2 po południu. W razie niepogody 29 czerwca lub w następną niedzielę. 4838 2 **KOMITET.**

ZAMKNIĘCIE BIUR INSTYTUCYJ FINANSOWYCH OD 26 DO 30 CZERWCA 1920 R.

Od Banku Krajowego, Filji w Krakowie, otrzymujemy następujący komunikat: Prostując umieszczone poprzednio w dziennikach ogłoszenie, małopolskie instytucje finansowe i ich Filje zawiadamiają Publiczność, że wobec przemiany książkowości, prowadzonej dotychczas w koronach, na walutę markową, Biura ich Zakładów, z wyjątkiem działu wekslowego, zamknięte będą przez 5 dni od 26 do 30 czerwca 1920 roku. Zwraca się uwagę Publiczności, aby wcześnie zaopatrzyła się w środki płatnicze, o ile ich w tych dniach potrzebować będzie. 4795

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 24 bm.: „Za króla Sasa" Gurżowskiego.
Piątek, 25 bm.: „Zazdrość" Arcybaszewa.
Sobota, 26 bm.: „Wyzwolenie" Wyspiańskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 24 bm.: „Chrześniak wojenny".
Piątek, 25 bm.: „Stara komedjantka".
Sobota, 26 bm.: „Tajemniczy Dżems".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Czwartek, 24 bm.: „Mistrz".
Piątek, 25 bm.: „Mistrz".
Sobota, 26 bm.: „Mistrz".

REPERTUAR „NOWOŚCI".
Czwartek, 24 bm.: „Wieczór baletowo-operetkowy N. Nadieżdziny i Z. Nellego".
Piątek, 25 bm.: „Wieczór baletowo-operetkowy".
Sobota, 26 bm.: „Wieczór baletowo-operetkowy".

Repertuar kin krakowskich znajduje się na ostatniej stronie.

Dodatek i podwójny pobór dla funkcjonarjuszy państwowych.

Warszawa, 24 czerwca. (Tel. wł.). Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 22 b. m. zgodziło się na **natychmiastową wypłatę wszystkim funkcjonarjuszom państwowym nadzwyczajnego zasiłku drożyźnianego jednorazowego w wysokości połowy miesięcznej płacy.** Zasiłek ten stanowi ostatni nadzwyczajny dodatek drożyźniany aż do definitywnego ustawowego uregulowania uposażenia funkcjonarjuszów państwowych. **Na dzień 1 lipca 1920 roku należy przygotować wypłatę podwójnych poborów miesięcznych.**

„Dwugroszówka" zawieszona na miesiąc.

Warszawa, 24 czerwca. Komunikat urzędowy. Nr 165 »Gazety Porannej« (»Dwa grosze«) z dnia 22 b. m. zamieszcza notatkę, która w wiązku z projektowanem w dniu tym utworzeniem rządu z łona ugrupowań politycznych, zwalczanych przez wymieniony organ prasowy, zawiera **oczywistą tendencję powstrzymania ludności od nabywania pożyczki państwowej.** »Uznając, że zjawienie się notatki powyższej połączone jest niezależnie od tworzenia takiego lub innego rządu z nieobliczalną dla skarbu polskiego szkodą i umieszczenie jej stanowi występek przeciwko najżywotniejszym interesom państwa polskiego, postanowiłem na zasadzie artykułu II. ustawy o zapewnieniu bezpieczeństwa z dnia 5 lipca 1919 r. **zawiesić wydawnictwo wymienionego pisma na jeden miesiąc«.**

Z terenów plebiscytowych.

WIZYTATOR PAPIESKI W CIESZYNIE.

Cieszyn, 24 czerwca. (PAT). Wczoraj przyjechał do Cieszyna monsignore Schioppa, wizytator papieski. Będzie on stale rezydował przy komisji plebiscytowej w Cieszynie, jedynie w sprawach religijnych.

NOWA ZBRODNIA CZECHÓW.

Nowy Targ, 24 czerwca. Nadeszły tu wiadomości z Jabłonki **o nowej zbrodni czeskiej. — Czesi zamordowali tam Słowaka Kumora za sprzyjanie Polsce.** Ofiarę mordu pochowali szybko i cicho, aby uniknąć rozgłosu.

ZWŁOKI Ś. P. WIŚMIERSKIEGO.

Nowy Targ, 24 czerwca (PAT). Z terenu spiskiego donoszą, że zwłok śp. Wiśmierskiego dotąd **nie odszukano,** jakkolwiek pogrzeb jego oznaczono na czwartek. Do Starej Wsi, z której posterunek francuski zbiegł w czasie ostatnich zajść, wysyła komisja sojusznicza 60 żołnierzy.

KRWAWE WALKI Z NIEMCAMI.

Bytom, 24 czerwca. (PAT). W Bobrku, powiecie bytomskim, przyszło w niedzielę do **krwawego starcia między Polakami a Niemcami.** Niemcy pragnęli rozbić zabawę ludową polską, zostali jednak przez Polaków wyrzuceni.

ROBOTNICY PRZECIW PODATKOWI.

Bytom, 24 czerwca. (PAT). W Zabrzu odbyło się wczoraj olbrzymie zebranie robotników polskich i niemieckich dla zaprotestowania przeciwko 10 proc. podatkowi, który ma być potrącony robotnikom z zarobku, począwszy od 25 b. m. Podatek ten uchwalony został przez parlament niemiecki, zaś komisja rządząca w Opolu dotychczas go nie zatwierdziła na Górnym Śląsku. Podatek ten wywołał wśród robotników ogromne poruszenie. Spodziewane są wiece manifestacyjne na Górnym Śląsku. Robotnicy zdecydowani są wystąpić **choćby siłą** przeciwko temu zamachowi rządu niemieckiego na Górny Śląsk.

ODEZWA KASPROWICZA I ŻEROMSKIEGO.

Warszawa, 24 czerwca. Marszałek Sejmu jako przewodniczący Komitetu plebiscytowego otrzymał odezwę, podpisaną między innemi przez Jana Kasprowicza i Stefana Żeromskiego. Odezwa zaczyna się od słów: »Ratujcie ziemie nadwiślańskie« i pisze o krzywdzie, jaką uczyniono ludności przez poddanie jej nienaturalnym warunkom plebiscytowym, zamiast z góry przyłączyć ją do Polski. W niejednem też miejscu, na niejednym wiecu, obok przejmujących skarg na dotkliwą, niesłychaną wprost niesprawiedliwość, której mimo klęsk wojennych dopuszcza się nieposkromiona buta pruska, słyszeć się daje gromki, żelazny okrzyk: **»Chcemy i musim należeć do Polski, bo tylko ona jest naszą jedyną prawdziwą ojczyzną«.** Kto tego nie rozumie, ten albo jest lekkomyślnym, albo — powiedzmy to otwarcie — wszelkiego politycznego rozumu pozbawiony. Odezwa kończy się słowami: **Brońmy granic zachodnich, Śląsk potrzebny jest dla ciała, Pomeranja dla duszy,** bez której ciało więdnie i zamiera. Zaniechanie tej ochrony jest otwarciem bram tak wielkich, przez które przelewać się będzie zalew, mający pochłonąć nas prędzej, czy później, ale na zawsze.

NIEMCY EMIGRUJĄ DO POLSKI.

Olsztyn, 24 czerwca (PAT). Z Biura komisarjatu mazurskiego w Ostródzie donoszą, że strajkujący tam od czterech tygodni robotnicy **niemieccy zgłaszają się do biura polskiego z prośbą o wystawienie im paszportów do Polski, dokąd zamierzają wywędrować.**

W sprawie bojkotu Węgier.

Wiedeń, 24 czerwca. (PAT). Jak donosi »Korrespondenz Austria«, związek **chrześcijańsko-socjalny** uchwalił rezolucję, w której **potępia stanowczo bojkot Węgier** i domaga się od rządu z całą stanowczością przywrócenia normalnego ruchu z Węgrami, oraz ukarania winnych niespełniania obowiązków.

Wiedeń, 24 czerwca. »Arbeiter Ztg« konstatuje, że ruch telegraficzny, telefoniczny i pocztowy, oraz przesyłkowy na kolejach z Węgrami **został w zupełności wstrzymany.** »Reichspost« twierdzi, że prawie cały personal pocztowy jest przeciwny bojkotowi.

Wiedeń, 24 czerwca. Jak donoszą dzienniki, wczoraj po południu **przepuszczono do Budapesztu z dworca wschodniego pociąg, składający się z 50 wagonów.** Wskutek tego, jak donosi »Arbeiter Zeitung«, **mężowie zaufania partji socjalno-demokratycznej postanowili wstrzymać ruch towarowy na całej linji Wiedeń-Bruck.** Dzisiaj wstrzymano na tej linji także ruch osobowy. Wyjątek stanowią pociągi robotnicze. Spokoju i porządku nigdzie nie zakłócono. Podobno dnia 24 b. m. ma być praca podjęta na nowo.

Wiedeń, 24 czerwca. »Neue Freie Presse« twierdzi, że **przedstawiciel międzynarodowych związków zawodowych** mają przybyć do Wiednia, gdzie będą konferowali w obecności przedstawicieli związków wiedeńskich z przedstawicielami rządu węgierskiego nad załatwieniem kwestji bojkotu.

Budapeszt, 24 czerwca. Węgierskie biuro kor. donosi: **Przedstawicielstwo budapeszteńskiej żydowskiej gminy wyznaniowej zaprotestowało na wczorajszem posiedzeniu przeciwko mięszaniu się międzynarodowego związku zawodowego do wewnętrznych spraw węgierskich,** co **uznało za nieusprawiedliwione.** Na rezolucję tę zgodziło się przedstawicielstwo całego żydowstwa węgierskiego.

Budapeszt, 24 czerwca. Węg. biuro koresp. donosi: Minister spraw zagranicznych, Teleky, oświadczył wobec dziennikarzy, że **depesza, wysłana przez rząd do amsterdamskiego biura związku zawodowego,** jest odpowiedzią na telegram, wysłany przez to biuro do prezydenta ministrów. Telegram biura amsterdamskiego zawierał warunki uniknięcia bojkotu, na co rząd węgierski oczywiście odpowiedział. Musieliśmy uczynić to tem bardziej, że możemy treścią naszej depeszy donieść całemu światu, że **pożałowania godne zjawiska, które wystąpiły tu i ówdzie na Węgrzech w ciężkich godzinach podpisania traktatu pokojowego, usiłujemy usunąć,** wprowadzając energiczne zarządzenia, że więc ten bezpodstawny bojkot dotknie przedewszystkiem klasę robotniczą i mieszczaństwo Węgier. Musieliśmy również zwrócić naszym telegramem uwagę na skutki, które mogą wyniknąć z bojkotu, a za które muszą być odpowiedzialni ci, którzy przeciwko nam bojkot postanowili.

Gabinet litewski.

Warszawa, 24 czerwca (PAT). Z Kowna donoszą o definitywnem utworzeniu gabinetu litewskiego: Premjerem został socjalista ludowiec **Grynjus,** ministrem spraw zagranicznych chrześcijański demokrata **Purycki,** były poseł litewski w Berlinie, ministrem spraw wewnętrznych **Skipitis** (partja Santara), ministrem skarbu, przemysłu i handlu były prezydent ministrów **Galwanowski,** sprawiedliwości **Terodis** (bezpartyjny), oświaty chrześcijański demokrata **Bisowski,** rolnictwa sympatyk socjalistów **Alersa,** ministrem dla spraw żydowskich **Sołowiejczyk,** dla spraw białoruskich **Siemaszko.** Kandydatem na prezydenta Litwy jest inżynier **Naruszewicz** (rusofil).

Rumunja nie mobilizuje.

Warszawa, 24 czerwca (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy z poselstwa rumuńskiego, **depesza o ogłoszeniu mobilizacji powszechnej w Rumunji jest bezpodstawna.**

Cztery rządy na Syberji.

Warszawa, 24 czerwca (Tel. wł.) Donoszą tu z Władywostoku, że na Syberji **istnieją teraz 4 rządy,** mianowicie: 1) Rząd t. zw. »ziemski«, złożony przeważnie z soc. rewolucjonistów; 2) Rząd Siemionowa, popierany przez Japończyków; zajmuje on Mandżurję; 3) Rząd Błagowieszczeńska, zbliżony do bolszewickiego; 4) Rząd w Wierchnio Udińsku, prawie całkowicie zbolszewizowany.

Czesi obsadzają Huszt i Ungwar.

Praga, 24 czerwca. (PAT). »Czas« donosi, że Rumuni ewakuują miejscowości Huszt i Ungwar. Oba miasta zostały **już obsadzone przez wojska czesko-słowackie.** Ewakuacja wojsk rumuńskich w kierunku na Marmarosz Sziget postępuje. Saliny w miejscowości Iślatina znajdują się już w rękach czeskich.

Pragar, 24 czerwca. (PAT). Jak dzienniki donoszą, robotnicy w miejscowości Ungwar w dniu przyjazdu tamże zapowiedzianego przez rząd czeski gubernatora Rusi Przykarpackiej, dra Zatkowicza, **rozpoczęli strajk jeneralny na znak protestu przeciwko mianowaniu dra Zatkowicza gubernatorem.** Robotnicy w Ungwar zarzucają mu, że ulega wpływom popa rosyjskiego, Wołoszyna.

Machinacje agitatorów niemieckich.

Lyon, 24 czerwca (PAT). Trudności, na jakie napotykają prawie wszędzie międzykoalicyjne komisje w Niemczech, a następnie **wypadki na Górnym Śląsku,** jakoteż ostatnie strajki w Palatynacie, rzuciły światło na machinacje pewnych agitatorów, które demaskuje socjalistyczny niemiecki dziennik w Moguncji »Tribuna«. Ten organ niezależnych socjalistów ogłasza z powodu strajków w Palatynacie, które są dzisiaj już kompletnie ukończone, a odbyły się w największym spokoju, artykuł, który wywarł głębokie wrażenie w robotniczych kołach w Ludwigshafen. Dziennik przedstawia **rolę, jaką odgrywa Heimatsdienst, który stara się zorganizować strajki na terytorjach, zajętych przez aljantów.** Dokumenty, jakie wpadły w rękę »Tribuny«, świadczą o tem, że już od grudnia przez tych agitatorów był przygotowywany strajk w Palatynacie.

Renner o przesileniu w Austrji.

Wiedeń, 24 czerwca. (PAT). Kanclerz państwa, Renner, oświadczył na zgromadzeniu socjalno-demokratycznych wyborców, że koalicja rządowa nie może być odnowiona. Kanclerz państwa zaznaczył, że **klasa robotnicza nie chce żadnej dyktatury, skądkolwiekbądźby ona pochodziła i nie pozwoli sobie na odjęcie jej należnej części w zarządzie publicznym. Socjalni demokraci proponują utworzenie proporcjonalnego rządu, analogicznie do ich przedstawicielstwa w zgromadzeniu narodowem.** Tego rodzaju rząd miałby jeszcze za zadanie załatwić sprawę danin wojennych, oraz rozpisać nowe wybory, a następnie odstąpić swoje agendy rządowi stałemu. Kanclerz oczekuje jeszcze dzisiaj ze strony partji mieszczańskiej odpowiedzi na ową propozycję. Jeżeli ta propozycja zostanie przez nią przyjęta, to kanclerz naznaczy wybory prawdopodobnie na 4 października, tak, że zwołanie parlamentu będzie mogło nastąpić 2 października.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 23 czerwca 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne		
4% poż. kraj. E. 1895	86'—	88'—
4% poż. kraj. szkol E. 1908	87'—	89'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	88'—	90'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	91'—	92'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	82'—	84'—
4% poż. m. Lwowa	81'—	83'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	90'—	92'—
4% obl. kom. Banku kraj.	88'—	90'—
4% obl. kolej Banku kraj.	86'—	88'—
4½% listy zast. Banku kraj.	94'—	95'—
4% listy zast. Banku kraj.	92'—	93'—
4½% listy zast. ziem. Banku kredyt.	94'—	95'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	94'—	95'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	92'—	95'—
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	400'—	450'—
Transakcja	427'—	434'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	530'—	560'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	445'—	485'—
Handl. Spółka akc. „Impex"	260'—	300'—
Zieleniewski	1425'—	1525'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	1350'—	1450'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	3100'—	3300'—
Polska Nafta	—'—	—'—
Transakcja	1700'—	1550'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	370'—	400'—
Marki niemieckie po 1000	390'—	420'—
Transakcja	420'—	412'—
Ruble carskie po 500	240'—	260'—
Ruble carskie po 100	230'—	250'—
Ruble dumskie	60'—	70'—
Dolary amerykańskie	130'—	150'—
Transakcja	140'—	139'—
Dolary kanadyjskie	105'—	120'—
Lei rumuńskie	310'—	330'—
Transakcja	322'—	329'—
Berlin	—'—	—'—
Transakcja	423·50	423'—
Praga	—'—	—'—
Transakcja		355'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcja		96'—

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 22 czerwca: Renta majowa 9925, austrjacka renta koronowa 8850, renta lutowa 9350, losy tureckie 1210, prjorytety kolei południowej 842, Anglobank 730, Bankverein 803, Bodenkredit 1895, austrjacki zakład kredytowy 985, Bank depozytowy 733, Länderbank 813, Merkur 895, Union 838, Bank obrotowy 638, Živnostenska 1450, Kolej północna 10.300, Kolej lwowsko-czerniowiecka 1775, austrjackie koleje 3.410, Kolej południowa 442, Alpiny 3070, Berg und Huetten 7550, Krupp 1434, Poldi 1970, Prager Eisen 5620, Rima 2890, Skoda 1441, Zieleniewski 1130, Apollo 3190, Fante 12.600, Galicyjskie Karpaty 8030, Galicja 15.600, Schodnica 9000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 23 czerwca: Berlin 15, Nowy York 550, Medjolan 33, Praga 12'40, Warszawa 320, Wiedeń 380.

GIEŁDA WALUTOWA PARYSKA z dnia 22 bm.: Londyn 48'37, Nowy York 12'11¼, Belgja 104'50, Hiszpanja —, Włochy 74'75, Rumunja 29, Szwajcarja 222, Wiedeń —, Praga 29, renta francuska 3% 57'60, renta francuska 4% z roku 1917 — 71, renta francuska 4% z 1918 — 71'70, renta francuska 5% 88'20, renta fr. 5% z roku 1920 — 101'55. **Giełda towarowa:** Havre: ceprah 100 kg. 265-275, kawa tonkinska 50 kg. 450, pieprz czarny 50 kg. 285. Lyon: srebro 50.60 szyl. za 1 kg., funt szterl. 49.89, frank belgijski 104.25, kakao za 100 kg. (320) 325, wanilja za 100 kg. 50, kawa 445, kość słoniowa 100, olej palmowy 260, kopal 3.85.

KURSA ZAGRANICZNE. Londyn, 22 czerwca: Olej lniany loco 76-6, olej lniany wrzesień-grudzień 74-6, olej rzepakowy 85.

Havre, 22 czerwca: Kawa lipiec 199, wrzesień 200, grudzień 191'50, marzec 182'50, maj 179'75.

Londyn, 22 czerwca: Kawa lipiec 98-6, terpentyna czerwiec 142, lipiec grudzień 136.

Londyn, 22 czerwca: Cyna 261, 1—3 miesiące 265'5, miedź 86'17, 6—3 miesiące 89'17-6, cynk 40'15, dostawa 42'10, ołów zagr. 33'5, dostawa 34'15.

RUBLE NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Tel. z Warszawy: Według doniesień kurs skarbowych, ludność miast powiatowych i miasteczek posiada sporo walorów rosyjskich, które pragnie ulokować w pożyczce państwowej. Wobec tego ministerstwo skarbu poleciło kasom skarbowym przyjmować na zakupy pożyczki ruble rosyjskie w odcinkach 100 i 300 po kursie 213 marek, drobne zaś ruble po kursie 150 za 100 rubli.

WIZOWANIE PASZPORTÓW DO ŁOTWY. Tel. z Warszawy: Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Legacja łotewska w Polsce zawiadamia, że osoby, udające się do Łotwy, mogą wizować swoje paszporty nietylko w Warszawie, lecz także i w Wilnie, u delegata łotewskiego kapitana Krumsa (ulica Długa Portowa 1). Wizowanie paszportów wymagane jest bez względu na wszystkich paszportach dla osób udających się na Łotwę.

POLEPSZONA SYTUACJA FINANSOWA FRANCJI Tel. z Lyonu: Koło 15 kwietnia płacono funty szterlingi we Francji 68 franków, zaś dolar dochodził do 17 franków. Dzisiaj oscyluje funt szterlingów około [illegible] franków, a dolar spadł poniżej 13 franków. Te znaczne różnice ilustrują jasno podniesienie się waluty francuskiej w ostatnich miesiącach. Jeżeli ta zwyżka waluty francuskiej będzie szła w tem samem tempie dalej, to frank uzyska wkrótce przeważającą część swojej dawnej wartości, którą stracił. Możliwe jednak są oczywiście wahania we formie reakcji. Zwyżka waluty nie jest niczem innem, jak tylko odbiciem niezaprzeczonego polepszenia się sytuacji ekonomicznej Francji. I tak żniwa francuskie zapowiadają się znakomicie. Prawdopodobnie Francja będzie zmuszona sprowadzić z zagranicy tylko małą ilość zboża. Aby dobrze pojąć znaczenie tego faktu, należy przypomnieć że w roku 1919 sprowadziła Francja cerealjów i mąki za 2,350.000 fr. Na walutę wpłynęła perspektywa obfitych żniw także w tym kierunku, że wielka ilość walut, którą zakupiono w celu importu zboża, została w ostatnich czasach sprzedana. Dalszym czynnikiem, który wywiera wpływ na walutę, są podróże zagranicznych turystów, którzy od kilku tygodni licznie przybywają do Francji. Pieniądze, które przywożą ze sobą, przyczyniają się również do ustalenia kursu. Poza temi czynnikami realnemi, które się przyczyniły do polepszenia waluty francuskiej, odgrywają niemałą rolę także pewne momenty polityczne. Przypomnieć tu należy pierwszą konferencję w Hythe. Także i nadchodząca konferencja w Spaa wywrze prawdopodobnie zbawienny wpływ na położenie ekonomiczne Francji.

KONIEC STRAJKU W KOP. RENARDA.

Sosnowiec, 24 czerwca (PAT). Strajk kopalni Renarda **zupełnie upadł.** Już w poniedziałek powierzchnia i warsztaty mechaniczne **pracowały całkowicie,** zaś na dole szósta część robotników przystąpiła do pracy. Dzisiaj górnicy stawili się w komplecie. Przedstawiciele zjednoczenia zawodowego polskiego oświadczyli wyraźnie w związku z obecnym częściowym strajkiem, że na przyszłość do podobnej akcji nie dopuszczą.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Podziękowanie.

Wnym Panom Drowi Tadeuszowi Fechterowi, Dyrektorowi szpitala powszechnego w Jarosławiu, i Drowi Arnoldowi Haendlowi, składamy serdeczne »Bóg zapłać« za wyratowanie syna naszego, Marcelego, od niechybnej śmierci i za pełną poświęcenia opiekę w czasie jego choroby.

Jarosław, w czerwcu 1920 r.
4801 **Karolowie UNTEROWIE.**

REPERTOAR KIN KRAKOWSKICH

SZTUKA
od 23 czerwca 1920 r.
OFIARA
wspaniały dramat w 5 aktach z epilogiem.
W głównej roli wystąpi znakomita artystka
HENNY PORTEN

UCIECHA
od 22 czerwca 1920 r.
Mały rozbitek
znakomita komedja amerykańska w 4 aktach, z prześliczną ulubienicą Krakowa **MARY MILES.**
Ponadto inne obrazy.

WANDA
od 22 do 27 czerwca 1920 r.
Barjera śmierci
dramat na tle szpiegowskim w sześciu aktach z przepiękną Włoszką **MARJĄ ZOLA.**
Wspaniałe zdjęcia, zajmująca treść.

PROMIEŃ
od 22 czerwca 1920 r.
„SZAKALE"
sensacyjny dramat włoski w 4 akt.
TEŚCIOWA
komedja amerykańska w 2 aktach z **Chaplinem.**
4650 7 7

ZACHĘTA
od 24 czerwca 1920 r.
Prokurator Blooner
sensacyjny dramat fantastyczny w 5 aktach, z Olafem Foenssem w roli głównej.
MĄŻ MIMI
komedja w jednym akcie z **Maksem Linderem.**

LUBICZ
od 21 czerwca 1920 r.
Marja Stasiewska
prześliczny dramat w 5 częściach. W głównej roli **LYA MARA.**
Ponadto doskonała komedja
Energiczny urzędnik

OPIEKA
od 22 do 24 czerwca 1920 r.
Strefa śmierci
dramat fantastyczny w 5 częściach. Jedno z największych arcydzieł wytwórni Pathe Frères.
Ponadto **Dziennik Pathego.**
Cały dochód dla inwalidów

Poszukuje się do biura budowlanego do natychmiastowego wstąpienia
panny biurowej.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Szymon Feltscher, ulica Potockiego 2. 4787 1 2

Fortepian
czarny krótki, z mechaniką angielską, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7 1760 1 3

Parcela
w większych lub mniejszych rozmiarach do sprzedania. — Wiadomość Kraków, Dębniki, Zagrody 30. 791

Szwaczka zdolna
poszukuje w miejscu prywatnych domów. Zgłoszenia: ul. Wolska 28, parter. A. K. 4792

Nauczyciel
doświadczony potrzebny natychmiast na wieś, blisko Krakowa, do starszego chłopca. — Zgłoszenia przyjmuje biuro „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. pod „**Nauczyciel doświadczony**". 4804

Celem założenia wspólnego gospodarstwa domowego oddam sympatycznej, samotnej i materjalnie niezależnej rozwódce, pięknę, nieumeblowaną willę, położoną obok stacji kolejowej, w miejscowości, oddalonej 20 minut od Krakowa. Ponadto do dyspozycji opał, pięknie położony ogród, deputat zbożowy, drób i trzoda chlewna. Ew. późniejsze małżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia z dołączeniem fotografji, które zostaną zwrócone pod „**Dyrektor J.**" do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 4806

OBRAZY
polskich malarzy po przystępnych cenach, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można między godz. 3—6 po poł. ul. Zwierzyniecka 9, I p., na prawo. 4807 1 2

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 2455 28 4

Kocioł parowy
Kornwala 88 m² p. o., **zbiornik żelazny** na spirytus, pojemności 350 hl, dużą, silną **pompę do wozy** — pierwszorzędny fabrykat, b. mało używane, ma na sprzedaż zarząd dóbr Świdnica, p. Krakowiec. 4510 3 3

Folwark
54 morgi roli z budynkami, 4 km od Stanisławowa, za 420.000 marek sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 4618 3 3

Kamienicę
III-p. w Wiedniu, Dz. XVI, z komfortem, obszar blisko 1000 m², za 400.000 marek polskich, sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ulica Podwale 3. 4617 3 3

Pierwszorzędny
majster kuśnierski, z powodu braku lokalu, wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące przyjmuje w domach prywatnych. — Zgłoszenia listowne lub osobiste: H. Ormian, Kraków, ul. Podbrzezie l. 10. 4666 2 3

„Lurion"
najlepsza pasta do robienia w domu. Opis w załączeniu. Poleca hurtownie i detail.
REIM
Spółka zar. z ogr. odp.
Kraków, Rynek 37.
4662 3 3

Przyrodnik
polonista, historyk, nauczyciel rysunków, robót ręcznych, śpiewu potrzebni od września do gimnazjum realnego. — Wynagrodzenie według norm Związku nauczycielskiego. — Zgłoszenia nadsyłać: Dyrekcja gimnazjum, Kraśnik Lubelski. 4158 4 5

Kupuję starą garderobę
męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 3651 0 10

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
SPÓŁKA Z O. O. **H. MIEROSZEWSKI** SPÓŁKA Z O. O.
KRAKÓW, UL. FLORJANSKA 43, TELEFON 2038.
Wszelkie transakcje bankowe.
Kupno i sprzedaż walut i papierów wartościowych.
Ziecenia giełdowe.
Oprocentowuje rachunki bieżące po 3½%. 4432 5 6
Godziny urzędowe: od 9—1 i od 3—5 po poł., w soboty od 9—1 po poł.

HEFFNER i BERGER Biuro elektro-techniczne w Krakowie, ul. Szpitalna 3
dostarcza hurtownie 4681 2 2
artykułów elektrotechnicznych, jak: przewodów miedzianych w izolacji gumowej pierwszorzędnej jakości, we wszelkich rozmiarach, żarówek, bezpieczników, kontaktów, wyłączników, oprawek i t. p.; materjałów technicznych, jak: asbest, »Klingerit«, »Moorit«, »Presspan«, rzemyki do szycia pasów, płyty gumowe, uszczelnienia do maszyn. — Wielki wybór węży rowerowych.

Drogisty (ki) oraz praktykanta poszukuje drogerja „pod gwiazdą" w Rzeszowie. 4679 2 3

Obraz A. Grabowskiego
do sprzedania w sklepie Passakasa, plac Marjacki 9. 4645 3 3

Krawcowa
zdolna (szyje także bieliznę) szuka posady na wyjazd. — Zgłoszenia: Kraków, ul. św. Jana 14, I piętro, ofic., Krawcowa. 4760 2 3

Mieszkanie
o 2 lub 3 pokojach, dla bezdzietnego małżeństwa, potrzebne; ewentualnie zamiana za takie same we Lwowie. A. P. Grand-Hotel. 4668 2 2

Gips alabastrowy
dla celów dentystycznych i chirurgicznych poleca hurtownie i detalicznie
REIM
Spółka zar. z ogr. odp.
Kraków, Rynek 37.
4663 2 3

Posady podróżującego
poszukuję zaraz. — Zgłoszenia pod „**Podróżujący**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13. 4683 2 2

Potrzebna krawcowa
i praczka. Praczka na stałe z mieszkaniem. Miejsce do objęcia zaraz. Zgłoszenia do hotelu Poznańskiego, Kraków, ulica Lubicz 3. 4693 2 2

Stajni lub szopy
nadającej się na postój dla automobilu osobowego, poszukuje się do wynajęcia w Krakowie. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 4709 2 2

Mieszkania
od 3 pokoi wzwyż, z kuchnią, poszukuje się natychmiast. Warunki obojętne. Zgłoszenia pod „**B. W.**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4710 2 7

Do większego przedsiębiorstwa fabrycznego potrzebny zaraz praktykant biurowy. — Zgłoszenia pod **Kraków,** skrytka pocztowa 73. 4711 2 2

Mieszkania
z dwóch pokoi z kuchnią, na czas wakacyjny poszukuje Leiberg, ul. Grodzka 11 skład kapeluszy. 4721 2 2

Słuchacz filozofji (Żyd) poszukuje na czas wakacji guwernerki na wieś. — Zgłoszenia pod „**Student**" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 4729 2 3

Do sprzedania
używana blacha cynkowa, prawie nowa, do krycia dachów. Wiadomość: Ginz, Podgórze, ul. Józefińska 29. 4730 2 3

Powozik
na jednego lub na parę koni, do sprzedania. Markiewicz, Kraków, ul. Rakowicka 11. 4747 2 3

Futro damskie, brabant sealskin, kołnierz z gronostajów, prawie nowe, okazyjnie do sprzedania za 22 tysiące marek. — Wiadomość w pracowni kuśnierskiej Włodzimierza Jakowlewa, Kraków, Dębniki, ulica Różana 2, II piętro. 4733 2 2

Samodzielny buchalter
z kilkuletnią praktyką w przedsiębiorstwie przemysłowo-handlowem, z pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje posady od 15 lipca. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod „**Samodzielny**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4756 1 3

Austrjacka hurtowna firma
poleca
1.600 par uprzęży,
składającej się z rzemiennej obladry, z rzemieniami bocznemi, nadającej się szczególnie na potrzeby wojskowe.
Bezpośredni kupcy zechcą przesłać oferty pod znakiem: „**Pferdegeschirre 713**" do Biura Bock & Herzfeld, Wiedeń, I., Adlergasse 6. 4770 1 3

DO SPRZEDANIA:
kamienica w Krakowie; kiosk; realności z polem; parcele budowlane z budynkami i bez; dom I. p. w Andrychowie; wille w Zakopanem; kamienice w Tarnowie i realności z polem; majątki ziemskie i folwarki w Rzeszowskiem koło 500 morgów z czego przeszło 300 morgów 100-letniego lasu do wyrębu, z pozwoleniem, sosna i buczyna; w Głogowie 40 morgów lasu i łąk z domem za 340.000 marek. 4789 1 2
Zgłoszenia: **Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3.**

AUTA OSOBOWE
z natychmiastową dostawą **prawie nowe**

Minerwa (Szyber) 18-45	**Laurin Klement** S. I. 25
Dion Bouton 18-22	**Ford** 20-30
Mars 45	**Adler Landaulette** 12-22
Praga 9-24	**Fiat** 18-24

oraz **wozy ciężarowe** 4698 2 3
poleca Tow. AUTO Sp. z ogr. por.
Kraków, ul. Grodzka, L. 43, od 10—12 przed poł. i od 4—5 po poł. **Telefon 212.**

Prezes
Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie
zawiadamia, że
LX. ZGROMADZENIE OGÓLNE
delegatów Towarzystwa
odbędzie się **we czwartek, dnia 15 lipca 1920 r.** o godz. 10 przed południem w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ulica Basztowa L. 8 — z następującym
porządkiem dziennym:
1) Zagajenie;
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o wyborach uzupełniających delegata z okręgu miasto Kraków z Podgórzem, okręgu zbiorowego tarnopolskiego, z okręgu W. Księstwo Krakowskie, z obwodu bocheńskiego, z obwodu samborskiego i z obwodu stryjskiego;
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o wynikach operacyj roku 1919 w poszczególnych działach ubezpieczeń: I., II., III. i IV.;
4) Zmiana statutu;
5) Wybór drugiego wiceprezesa Towarzystwa;
6) Wybory do Rady Nadzorczej;
7) Ustalenie wysokości djet delegatów i członków Rady nadzorczej. 4763

W Krakowie, dnia 15 czerwca 1920 r.
Józef Męciński m. p.

WPISY
do prywatnego gimnazjum realnego im. Mikołaja Kopernika
dla chłopców i dziewcząt
zorganizowanego na podstawie najnowszych planów ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego odbędą się **w dniu 24, 25 i 28 czerwca b. r.** od godz. 4—6 po południu, w lokalu przy ulicy Grodzkiej 43, I piętro. 4775 1 2

Na Kraków i okolicę
poszukuje się poważnego zastępcy
za prowizją lub na własny rachunek
do sprzedaży bawełny do szycia, robót drutowych i trykotowych.
Zgłoszenia: **Nussbaum & Pick,** fabryka jedwabiu i nici, **Wiedeń VII., Westbahnstrasse 52.** 4794

Majątek ziemski
około 200 do 300 morgów, ale tylko na Podkarpaciu, z dworem i starym ogrodem, rzeką, natychmiast zakupię. Zgłoszenia pisemne pod „**Reflektant-Polak**" do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 4776 1 2

KORESPONDENTKI
i
STENOTYPISTKI
poszukuje 4753 1 2
Austro-Daimler, Akc. Tow. motorowe
Główne biuro sprzedaży
Kraków, ulica św. Gertrudy L. 2.

Miejskie zakłady ceramiczne
Kraków, ulica Lwowska 2
poszukują zdolnych, sumiennych i pracowitych urzędników z wyższem wykształceniem do prac biurowych. — Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja. 4758 1 3

Rok założenia 1826. Rok założenia 1826.
THIEBERG i Ska
DOM HANDLOWO-IMPORTOWY
ziemiopłodów i towarów kolonialnych
Spółka z o. odp.
Kraków, ul. Batorego 10, telefon 3025
polecają dla wojska, kooperatyw i hurtowników w ładunkach wagonowych:

fasolę amerykańską,	**kawę,**
„ brazylijską,	**herbatę,**
ziemniaki,	**marmoladę,**
nasiona,	**masło miodowe,**
cebulę,	**figi.**

Adres telegr.: **Thieberg Kraków.** 4805 1 2

PREZES
Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie
zawiadamia, że
XLV. Zgromadzenie Ogólne członków Towarzystwa
odbędzie się
w środę, dnia 14 lipca 1920 r. o godzinie 4 po południu w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ul. Basztowa L. 8, z następującym
porządkiem dziennym:
1) Zagajenie;
2) Odczytanie sprawozdania z lustracji, dokonanej w dniach 3—7 czerwca 1919 r. z ramienia Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie;
3) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1919;
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej ze złożonych przez Dyrekcję za rok 1919 rachunków i wnioski ze sprawozdania wynikające;
5) Zmiana statutu. 4763 1 3

W Krakowie, dnia 14 czerwca 1920 r.
Józef Męciński m. p.

„WISŁA"
fabryka tutek i bibułek do papierosów
Spółka z ogran. odpowiedzialnością
Kraków, ul. Długa 17
poleca znane ze swej dobroci i powszechności tutki i bibułki
„WISŁA" **„POTYCZKA"** **„SAMUM"**
4480 3 5

W czasie od 22 czerwca aż do 1 września b. r. Kancelarja Kursów maturycznych w Krakowie, ulica Karmelicka L. 56, II. piętro, otwarta tylko od godziny 10 do 12 w południe. Kierownik fachowy, **prof. B. Buirymowicz,** przyjmuje także od godziny 11 do 12 w południe. 4783

Kosy,
kosiarki, żniwiarki, grabiarki
i inne maszyny rolnicze
do natychmiastowej dostawy
poleca
Polskie Towarzystwo Handlowe
Kraków, ulica Sławkowska 1. 4590 2 3

Małopolski Zakład odzieży
dawniej Krajowy Zakład odzieży, posiadający swe magazyny w Krakowie-Podgórzu, ul. Nadwiślańska 12, Lwowie, ul. Jagiellońska 20, Tarnopolu, ul. Gołuchowskiego 1, oraz szatnie ludowe w Krakowie, ul. Podwale 6, jakoteż we Lwowie ul. Jagiellońska 20, poleca P. T. Publiczności, kooperatywom, konsumom, Kółkom rolniczym i t. d. swe, obecnie na składzie znajdujące się towary tekstylne i bławatne, jak płótna białe, woaliny, opale, markizety, kalikoty, płócienka, barchany, pledy, kloty, materje wełniane i półwełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, gotowe spodnie robotnicze, gotowe ubrania męskie i studenckie, zarzutki, ulstry i t. d. Kupno można uskuteczniać w dni powszednie od godz. 8—12 i od 3—6 po południu, w soboty od 8—2, w każdej ilości, bez żadnych ograniczeń. Kupującym hurtownie udziela się opustu. Zakład posiada swe własne fabryki konfekcyjne w Krakowie i Lwowie i podejmuje się konfekcjonowania ubrań męskich, damskich i dziecięcych dla instytucyj prywatnych, jakoteż i rządowych. 4778 1 3

Wpisy na rok szkolny 1920/1921
w Szkole buchalterji Burnatowicza
Kraków, ulica Florjańska 55, Telefon 2113
na kursa roczne i 4 miesięczne **od 21 do 30 czerwca b. r.**
Początek nauki 10 września b. r. Wpisy po ferjach wakacyjnych na kursa roczne będą przyjmowane tylko w miarę wolnych miejsc.
4177 7 10

Większe przedsiębiorstwo przemysłowe w Krakowie
poszukuje
buchaltera pomocniczego
do bezzwłocznego wstąpienia. Pożądana pewna praktyka. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw pod „**Buchalter**" do biura „Lot" Kraków, ul. św. Jana 3. 4773 1 3

Drzewo opałowe, suche
twarde i miękkie, rąbane, z natychmiastową dostawą, poleca po najtańszych cenach firma
Grabowski, Kraków, Starowiślna 83.
Filja oraz biuro zamawiań: **ulica Jagiellońska 11.**
Telefon Nr 10. 4798 1 5 **Telefon Nr 10.**

Wydział zasobów Warszawskiej Dyrekcji kolei państwowych
wzywa do zgłoszenia do **dnia 10 lipca 1920 r.**
dostawy:
1) **kożuchów niekrytych** (dublonów), długości od 120 do 130 cm, w ilości do 10.000 sztuk;
2) **półkożuszków niekrytych** (dublonów), długości 90 cm w ilości do 3.000 sztuk;
3) **półbutów filcowych,** w ilości 2.000 sztuk, według wzoru kolejowego, znajdującego się w magazynie głównym Nr 2 na stacji Warszawa-Brzeska.
Deklaracje z podaniem cen i terminu dostawy, opatrzone odpowiednim stemplem, należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „**Zgłoszenie na dostawę kożuchów, półkożuszków lub butów filcowych**" do skrzynki, znajdującej się przy pokoju Nr 5 Wydziału zasobów (Aleje Jerozolimskie Nr 17).
Na zabezpieczenie zgłoszenia należy złożyć w Kasie Głównej Warszawskiej Dyrekcji kaucję w wysokości 5.000 Mk i kwit dołączony do oferty.
Przy wydawaniu zamówienia kaucja może być zwiększona do 10% wysokości zamówienia.
Wzory kożuchów, według których zaofiarowana jest dostawa z oznaczeniem na wierzchniej stronie kożucha firmy, należy składać **do magazynu głównego Nr 2 na stacji Warszawa-Brzeska.**
Dyrekcja zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia o 20% powyżej podanych ilości. 4431 2 2

MYDŁO
włoskie, oliwne „**Lofaro Scure**" ze znakiem „Topór" i „**Molfino**" ze znakiem „Gwiazda", znane ze swej dobroci, można nabyć hurtownie w dowolnych ilościach od jednej skrzynki 50 kg wzwyż, jakoteż w ładunkach całowagonowych **w Domu importowym „Bracia Rolniccy", Kraków, ul. Św. Jana 3.**
4718 2 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca Drukarni L. K. Górski.